

# KOŚCIÓŁ INSTYTUCJONALNY W POLSCE W WYOBRAŻENIACH I OCENACH MŁODZIEŻY LICEALNEJ I AKADEMICKIEJ: OD AKCEPTACJI DO KONTESTACJI

## EVALUATIONS OF HIGH SCHOOL AND UNIVERSITY STUDENTS: FROM ACCEPTANCE TO CONTESTATION

**Józef Baniak**

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

**Abstract:** In this article, I present the results of my sociological research related to the attitudes of high school and university students towards institutional religion and the Church in Poland. The research was also focused on the role of the Church in religiosity and morality of the people. The studies were conducted in the years 2008 - 2011 among high school students in Kalisz (456) and students of the College of Communications and Management in Poznan (426). The method of research involved the use of an audit questionnaire, as well as the technique of "free interview" among 58 selected respondents (divided into two groups of 29 members). On the basis of the research results I present the perceptions and evaluations of the institutional Church by high school and university students, locating them within the paradigm of "acceptance to contestation." The important aspects is the contestation of respondents towards the institutional Church – its religious and moral doctrines and certain actions of secular nature – observed in respondents' opposition, resistance and rebellious attitudes.

The article touches upon the following problems: the essence of the Church from the perspective of the respondents; fear of the Church and its related rites; trust and distrust of the respondents to the Church and its structures; social and political activity of the Church; the influence of the Church on the secular spheres of life and social development of a nation; authority of the Church in the society and the state; religious awareness of high school students. With this analysis, the following hypotheses are being verified: the relationships between demographic characteristics of respondents to their perception of the Church; the relationship between beliefs and practices of respondents to their perception of the Church; the relationship of faith and religious practices of the respondents to the levels of their awareness of the Church.

**Keywords:** religion, religiosity, religious practices, the Institutional Church, institutional awareness of the Church, ideas, evaluations, high school students, university students.

**J**anusz Mariański twierdzi, że

[...] Socjolog poznaje wartości religijne i kościelne jako fakty społeczne, a więc jako to, co konkretne zbiorowości i ich członkowie uznają za ważne, a nie to, co jest ważne <samo w sobie> (przedmiot zainteresowania nauk normatywnych). Zmierza on do zdiagnozowania prawidłowości dotyczących przebiegu procesów tworzenia się wartości religijno-kościelnych; warunków ich społecznej akceptacji i upowszechniania, a także zmian zachodzących w systemach wartości, ich zasięgu, form ich społecznego przejawiania się. (Mariański, 2005, s. 7)

Socjolog religii powinien znać autocharakterystykę Kościoła, z której wyłania się jego dualistyczna natura – z jednej strony, przejawia się ona w rzeczywistości (sferze) duchowej, a z drugiej strony, uwidacznia się w rzeczywistości (sferze) społecznej, empirycznej. Tę złożoność natury Kościoła trafnie ujmuje Edmund Wnuk-Lipiński, pisząc, że jest on „uniwersalnym, ponadnarodowym depozytariuszem wiary i dla wierzących stanowi drogę zbawienia, ale jednocześnie jest lokalną, hierarchiczną instytucją zanurzoną w życiu doczesnym określonego społeczeństwa i funkcjonującą zgodnie z pewnymi socjologicznymi prawidłami, dotyczącymi wszystkich instytucji sformalizowanych” (Wnuk-Lipiński, 2003, s. 232). W ocenie Janusza Mariańskiego „[...] Socjolog ujmuje Kościół jako przedmiot badania empirycznego o tyle, o ile wyraża się on w określonych formach i kształtach społecznych. Tylko taki Kościół jest dostępny analizom socjologicznym, czyli jego widzialny kształt” (Mariański, 2005, s. 8). Georg Weigel zaznacza, że Kościół ma swój niezbędny wymiar instytucjonalny, jednak jest on przede wszystkim wspólnotą ludzi wierzących w Boga, wspólnotą religijną o charakterze aktualnym, o wielu wzajemnych związkach, jak również o profilu eschatologicznym, powiązaną z przodkami, którzy już odeszli od nich do Boga jako swego ostatecznego przeznaczenia (Weigel, 2001/2003, s. 53-54). Peter Beyer zaznacza, że obecnie instytucje kościelne, w tym rzymskokatolickie, podlegają procesom deinstytucjonalizacji i zmianie społecznej, to zaś należy do zainteresowań i skali badań socjologa religii (Beyer, 2003, s. 430-432). Janusz Mariański uważa, że

z socjologicznego punktu widzenia ważne jest to, co ludzie myślą o roli Kościoła w życiu społecznym, jak oceniają udział Kościoła w budowaniu i rozwijaniu społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego, jaką rolę przypisują zasadom religijno-moralnym w życiu gospodarczym i politycznym, czy deklarują zaufanie do Kościoła i uznają jego wpływ na życie publiczne za właściwy, w jakim zakresie władze państwowe powinny kierować się zasadami społecznej nauki Kościoła”. (Mariański, 2005, s. 10-11)

Arno Anzenbacher uważa, iż w badaniach socjologicznych istotny jest problem kompetencji Kościoła w sprawach społecznych i politycznych, a także ważna jest skala funkcji społecznych, jakie są przyznawane Kościołowi w życiu publicznym ludzi (Anzenbacher, 1995, s. 280-293). Z kolei Alfred Dubach twierdzi, że na postrzeganie i rzetelną ocenę pozycji i roli Kościoła w życiu publicznym ludzi wpływają dwa odrębne procesy społeczno-kulturowe: sekularyzacja i indywidualizacja religii oraz reprivatyzacja religii, czyli ponowny wzrost roli wartości i norm religijnych w ich życiu publicznym. Stąd socjologowie religii, w jego ocenie, powinni interesować się nie tyle rozmiarami sekularyzacji obecnych społeczeństw, ile raczej renesansem roli i miejsca Kościoła w życiu publicznym. Kościół współczesny nie izoluje się ze środowiska społecznego, w którym realizuje własne zadania podstawowe, lecz łączy go z nim liczne i głębokie powiązania i interakcje (Dubach, 1999, s. 54-55).

Trafną diagnozę sytuacji Kościoła w dzisiejszej Polsce przedstawia Edmund Wnuk-Lipiński. Zaznacza on, że „Kościół, podobnie zresztą jak społeczeństwo jako całość, ma niezbyt jasny, a w każdym razie zróżnicowany i w sumie ambiwalentny stosunek do modernizacji naszego życia” (Wnuk-Lipiński, 2003, s. 240). Problem ten dostrzega też Janusz Mariański i pisze, chociaż nieco łagodniej, że

Kościół rzymskokatolicki w Polsce próbuje na nowo określić swoje stanowisko zarówno wobec instytucji życia publicznego, jak i w odniesieniu do poszczególnych ludzi i grup społecznych, czyli usiłuje odnaleźć swoje właściwe miejsce i rolę w życiu społecznym. W piętnaście lat po upadku komunizmu

proces redefinicji miejsca i roli Kościoła w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim nie jest jeszcze zakończony, a może nawet jest daleki od zakończenia. (Marianiński, 2005, s. 12)

W społeczeństwie polskim, zdaniem Mirosławy Marody, związek religijności z aktywnością obywatelską jest słabo udokumentowany. Wpływ religii na postawy i działania katolików jest widoczny w ich zaufaniu do instytucji państwowych, w popieraniu egalitaryzmu jako zasady definiującej sprawiedliwe społeczeństwo, w aprobacie zaangażowania religii i Kościoła w politykę, w akceptacji opinii, że księża nie powinni wpływać na wyborcze decyzje wiernych oraz że Kościół nie powinien wpływać na decyzje rządzących (Marody, 2002, s. 146-167). Joanna Kurczewska uważa, iż

(...) udział instytucji religijnych, zwłaszcza związanych z Kościołem katolickim, w strukturach społeczeństwa jest uzasadniony historycznie i kulturowo – łączy się ściśle z siłą tradycji narodowych, z ich więzią z wartościami religijnymi, z integrującą rolą kultu religijnego i z wzorem Polaka-katolika jako dobrego obywatela. Instytucje kościelne są widoczne w lokalnych społecznościach obywatelskich, spełniając rolę jawnych i uprzywilejowanych arbitrów i współorganizatorów lokalnej przestrzeni publicznej. (Kurczewska, 2001, s. 111-142)

Jednakże, jak trafnie zaznacza Tadeusz Szawiel:

Kościół powinien postrzegać swoją rolę nie tyle jako surowego krytyka ułomności demokracji, ile jako instytucji przyczyniającej się do budowy podstaw demokracji, od których zależy jej żywotność, a których ona nie jest w stanie wytworzyć – takich, jak zaufanie, norma wzajemności czy budowanie więzi wykraczających poza rodzinę. (Szawiel, 1999, s. 127-128)

Kościół rzymskokatolicki w Polsce ciągle ma duże trudności w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości społecznej, z dostosowaniem swoich wymagań religijnych i etycznych do mentalności dzisiejszych ludzi religijnych. Edmund Wnuk-Lipiński wskazuje dwa wyjścia z tej trudności:

[...] Według pierwszej, skrajnej postawy, reguły rządzące życiem publicznym, a także dopuszczalna w tym zakresie aksjologia, powinny być w ścisłej zgodności z nauczaniem Kościoła, gdyż wszystko, co jest z tym nauczaniem niezgodne, zasługuje na potępienie lub przynajmniej sceptycyzm. Druga, przeciwstawna postawa, wywodzi się z całkiem odmiennego założenia. Nie tyle życie społeczne należy przystosować do nauczania Kościoła, ile przeciwnie – to nauczanie powinno być przystosowanie do zmieniających się czasów, w przeciwnym razie grozi mu anachronizm, a w konsekwencji odrzucenie przez współczesnych. Dlatego też, w myśl tej postawy, należy zdemokratyzować Kościół; skoro Kościół to także ogół wyznawców, to powinni oni mieć więcej do powiedzenia w sprawach Kościoła. Przede wszystkim dotyczy to kwestii doktryny społecznej i wyboru hierarchów; ale – w skrajniejszych wydaniach tej postawy – także kwestii kanonów moralnych, a być może również spraw prawa kanonicznego. Obie te skrajne postawy uważam za niesłychanie szkodliwe dla Kościoła. (Wnuk-Lipiński, 2003, s. 239)

Założenia te, ujęte syntetycznie w licznych koncepcjach socjologicznych, skłaniają do postawienia podstawowego pytania w dokonywanych tu analizach: jakie jest nastawienie do Kościoła instytucjonalnego dzisiejszej młodzieży polskiej, widoczne w jej wyobrażeniach, postawach i ocenach? Czy i jak wielki odsetek tej młodzieży kontestuje Kościół – jego doktrynę i funkcjonowanie w demokratycznym państwie i obywatelskim społeczeństwie? Jaki odsetek młodzieży polskiej akceptuje w pełni Kościół i jego działania religijne i świeckie, bez zastrzeżeń i własnych uwag czy sugestii? Na te pytania odpowiem w niniejszym opracowaniu, wykorzystując w tym celu wyniki własnych badań socjologicznych o profilu ilościowym i jakościowym. Badania te zrealizowałem w

roku 2007 i 2011 w środowisku młodzieży średnich szkół licealnych w Kaliszu (456 osób) oraz młodzieży akademickiej w Poznaniu (426 osób), studiującej na czterech kierunkach: socjologia, pedagogika, zarządzanie, informatyka w Wyższej Szkole Komunikacji i Zarządzania. W obu środowiskach respondenci zostali dobrani techniką losowo-celową z list ewidencyjnych, z zachowaniem procedur statystycznych. Sondaż był tu adekwatną metodą, która umożliwiła zrealizowanie badań ilościowych, a wspomóżona została techniką ankiety audytoryjnej i kwestionariusza wielo-problemowego, zawierającego 76 pytań merytorycznych (26 otwartych i 50 zamkniętych) oraz 6 pytań z zakresu cech społecznych badanych osób. Na etapie opracowania i opisu wyników tych badań zastosowałem metody: statystyczną, analizy socjologicznej, porównawczą, korelacji rangowej zmiennych. Łącznie badaniami ilościowymi w obu środowiskach młodzieżowych objęto 882 respondentów, w tym 508 kobiet i 374 mężczyzn, przestrzegając zasady proporcjonalności doboru. Ponadto, uwzględniając cel badań, przeprowadzono wywiad swobodny wśród 58 osób – po 29 osób według zmiennej płci – w obu środowiskach respondentów. Wypowiedzi respondentów z obu badań odgrywają istotną rolę w ukazaniu nastawienia każdego z nich do Kościoła instytucjonalnego w sferze wyobrażeń, ocen i postaw. Należy tu dodać, że opracowanie to jest zaledwie fragmentem dużej monografii socjologicznej poświęconej nastawieniu i ocenom młodzieży polskiej do religii i Kościoła instytucjonalnego.

### **POSTAWY BADANEJ MŁODZIEŻY WOBEC KOŚCIOŁA INSTYTUCJONALNEGO**

Janusz Mariański pisze, że

[...] Wierni kształtują swój stosunek do Kościoła według własnych decyzji, niekiedy upodobań i gustów. Także w dziedzinie religijnej nie zasady, lecz wybory stają się życiową dewizą ponowoczesnego człowieka. Przynależność do Kościoła we współczesnym świecie – z socjologicznego punktu widzenia – jest zmienna i opcjonalna. (Mariański, 2005, s. 240)

Takie nastawienie do Kościoła instytucjonalnego trafnie ukazuje także Jarosław Wiśniewski, zaznaczając przy tym, że

[...] Niektórzy zachowują rytuały, ale nie decydują się na normy; innych interesuje nauka danej religii, ale przeszkadzają im finansowe wymagania. Jednym odpowiada proboszcz czy nauczyciel religii jako człowiek, ale nie mogą się zgodzić z nauczaniem Rzymu dotyczącym seksualności czy kapłaństwa kobiet. Przy całej złożoności struktury religijnej obywatele są skłonni do uproszczeń ze względu na uczuciową, a mniej na racjonalną płaszczyznę swojego stosunku do Kościoła. Często uczucia są skrajne i powoli dochodzą do równowagi. Z tej mieszanki wykrystalizowują się pozytywne lub negatywne postawy do Kościoła. (Wiśniewski, 2002, s. 64-78)

Należy tu dodać, że młode pokolenie katolików polskich jest szczególnie wyczulone na niedomogi w funkcjonowaniu Kościoła i bardzo krytycznie ocenia niektóre decyzje i działania duchowieństwa parafialnego, zwłaszcza obejmujące sferę moralności seksualnej i rodzinnej. W tej krytyce młodzież odrzuca aktualny model Kościoła instytucjonalnego i proponowany w jego doktrynie typ moralności religijnie zorientowanej jako odbiegający od oczekiwań dzisiejszego pokolenia młodzieży (zob. Mariański, 2011).

Teoretyczne refleksje nad instytucjonalnym wymiarem Kościoła skłaniają do postawienia pytania, jakie jest nastawienie, czy też jakie postawy wobec Kościoła zajmują badani przeze mnie licealiści i studenci? Jakie są ich wyobrażenia dotyczące istoty Kościoła i jego zadań? Jak ci respondenci oceniają społeczne zaangażowanie Kościoła w państwie i w społeczeństwie? Czy

przejawiają zaufanie, czy raczej nieufność do Kościoła instytucjonalnego? Jak postrzegają oni władzę religijną i władzę świecką Kościoła w Polsce? W czym wyraża się ich świadomość kościelna?

### a) Kościół instytucjonalny i jego istota w wyobrażeniach badanej młodzieży

Nawiązując do koncepcji badawczych innych socjologów religii, postawiłem moim respondentom dwa pytania: 1) „Czym, ich zdaniem, jest Kościół”, dając im jednocześnie do wyboru jedno z czterech określeń jego istoty: a) tradycyjne – w którym Kościół jest definiowany jako instytucja strzegąca wiary chrześcijańskiej i obyczajów; b) instytucjonalne – w którym Kościół jest ujmowany jako święta instytucja na czele z papieżem oraz z biskupami i księżmi; c) wspólnotowe – w którym Kościół oznacza wspólnotę ludzi wierzących w Boga i we własną wspólnotę religijną; d) świeckie – w którym Kościół to globalna, ogólnoswiatowa organizacja mająca wyraźne cele świeckie. Oprócz dokonania wyboru jednego z tych określeń Kościoła, respondenci mogli wskazać jeszcze inne jego ujęcie, albo powstrzymać się od udzielenia odpowiedzi na to pytanie (Marianiński, 2008, s. 423); 2) „Czy odczuwają lęk lub obawę przed Kościołem i jego doktryną religijno-moralną? A jeśli lęk taki odczuwają, to co jest jego przyczyną lub powodem?”

Tabela 1

*Kościół katolicki w wyobrażeniach badanych licealistów i studentów*

Określenie istoty Kościoła	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tradycyjne	103	20,3	68	18,2	91	20,0	80	18,8	171	19,4
Instytucjonalne	64	12,6	54	14,4	44	9,6	74	17,4	118	13,9
Wspólnotowe	208	40,9	162	43,3	207	45,4	163	38,2	370	42,0
Świeckie	54	10,6	35	9,4	38	8,3	51	12,0	89	10,1
Inne ujęcia	35	6,9	28	7,5	34	7,5	29	6,8	63	7,1
Nie wiem	30	5,9	17	4,5	28	6,1	19	4,5	47	5,3
Brak danych	14	2,8	10	2,7	14	3,1	10	2,3	24	2,7
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Dominujący odsetek respondentów (42%) uważa, że Kościół w szczególności jest wspólnotą ludzi wierzących w istnienie Boga, a na czele tej wspólnoty stoi kapłan jako ich duszpasterz, chociaż ważni są tu sami wierni jako wspólnota religijna. Dokładne określenie istoty Kościoła badani ukazują w swoich wypowiedziach:

Kościół tworzą wszyscy świeccy katolicy, ochrzczeni, przyjmujący kolejne sakramenty i uznający Boga za stwórcę ludzi i świata. Wiernymi kieruje w parafii ksiądz proboszcz. Właśnie wierni i ksiądz są Kościołem (licealistka, l. 18); Według mnie Kościół jest złożony z ludzi wierzących w Boga, Chrystusa i Maryję Pannę, którzy chodzą także do kościoła na mszę i do spowiedzi. Ponadto muszą uznawać proboszcza jako swoją władzę od spraw religijnych i moralnych, a inaczej Kościoła nie ma. (student, l. 21)

Na drugim miejscu są respondenci (19,4%), którzy rozumieją Kościół w tradycyjny sposób, czyli widzą w nim instytucję religijną strzegącą zasad wiary chrześcijańskiej, tradycji i obyczajów, niedopuszczającą żadnych zmian w swojej doktrynie religijno-moralnej i etycznej, dając tego wyraz w bezpośrednich wypowiedziach:

Moim zdaniem Kościół jest wielką instytucją religijną, założoną dawno temu przez Jezusa w Nazarecie, która ma zasady religijne i wytworzone obyczaje, nakazuje ludziom ich uznawanie i wiarę w ich prawdziwość, bo inaczej popełnią ciężki grzech. (licealista, l. 18)

Z kolei co siódmy respondent postrzega Kościół jako rozbudowaną strukturalnie i hierarchicznie instytucję, na której czele stoi papież, wspomagany w swej działalności przez biskupów w lokalnych strukturach i przez duchowieństwo parafialne i zakonne. W tym modelu instytucji Kościoła nie ma wiernych świeckich. W samookreśleniu Kościół instytucjonalny postrzega siebie poprzez pryzmat świętości i powszechności. Takie określenie Kościoła widzimy w wypowiedziach respondentów:

Kościół, według mnie, to instytucja złożona z papieża, biskupów, księży i zakonników, na których utrzymanie muszą pracować katolicy świeccy, bo inaczej nie odpuściliby im grzechów czy nie udzielili ślubu narzeczonym. (licealista, l. 18)

W ujęciu co dziesiątego respondenta Kościół jest wielką organizacją religijną, występującą na całym świecie, która ma rozmaite cele świeckie w wielu krajach, konkurującą z organizacjami świeckimi, walczącą z nimi o swoje świeckie interesy i zasoby finansowe, a ponadto o strategiczne cele polityczne i gospodarcze. W tej świeckiej działalności Kościół daje pracę milionom ludzi, ale i sam staje się bogaty i rozszerza swoje wpływy na wszystkie sfery życia ludzi. Pozostali respondenci albo nie potrafili zająć stanowiska w tej kwestii, albo pominęli pytanie jej dotyczące (5,3%). Należy dodać, że prawidłowe określenie istoty Kościoła wskazały zaledwie 2/5 badanej zbiorowości, a 1/2 określiła Kościół całkiem błędnie lub z dużą dozą niepoprawnego ujęcia (zob. Mariański, 2008, s. 423-424)<sup>1</sup>.

## **b) Lęki badanej młodzieży przed Kościołem instytucjonalnym**

To różnorodne definiowanie Kościoła przez badanych licealistów i studentów, często niezgodne z jego ujęciem teologicznym, nasuwa pytanie, czy młodzież odczuwa lęki lub bojaźń przed nim, a jeśli faktycznie lęki takie mają miejsce w jej nastawieniu do Kościoła, to jakie powody leżą u ich podłoża, co je wywołuje?

Lęki młodzieży polskiej przed Kościołem instytucjonalnym są zjawiskiem faktycznym, o czym przekonują efekty badań jakościowych Andrzeja Potockiego, z których dowiadujemy się, że młodzież ta odczuwa różne lęki związane z Kościołem (Potocki, 2005, s. 183-200). Źródła lęków młodzieży przed Kościołem mogą tkwić, zdaniem Potockiego i jego respondentów, w samym Kościele: w jego konserwatyzmie, w sposobach ograniczania myślenia, wyborów i działań osobistych, hamowania indywidualizmu poprzez podejmowanie ryzykownych zobowiązań dla Kościoła; w złym usposobieniu i podejściu do życia księży parafialnych, często pozornie religijnych i rozpolitykowanych, lekceważących ludzi i zadufanych w sobie; mogą też tkwić w kręgach środowisk socjalizacyjno-wychowawczych: w rodzinie, gronie rówieśników czy w mediach, z którymi młodzież jest związana (Potocki, 2005, s. 187-189). Wyniki swoich badań Potocki podsumowuje następującym wnioskiem:

<sup>1</sup> J. Mariański zaznacza, że jego respondenci, uczniowie szkół średnich, określili istotę Kościoła następująco: a) wspólnota wiary – 49,3%; b) instytucja strzegąca wiary i obyczajów – 19,2%; c) święta instytucja z papieżem i duchowieństwem – 13,5%; d) organizacja światowa mająca cele świeckie – 6,9%; e) brak rozeznania – 6,9%; f) brak odpowiedzi – 2,2%; inne ujęcia – 2,2% (np. instytucja nieprzestrzegająca praw, jakie istnieją w państwie; organizacja utrzymująca ład i spokój, dar Boży, maszyna do zarabiania pieniędzy, sekta, miejsce pracy dla agentów i anty-inteligentów).

[...] Jak widać, wbrew naszym wstępnym obawom, młodzież – tak bywa – boi się Kościoła. Nie rozstrzygamy w tym miejscu, czy ma ku temu powody, choć trudno nie dostrzec, że swe lęki wyraża w sposób jednoznaczny i potrafi wskazać uzasadnienie. Część młodzieży zarzuca Kościołowi konserwatyzm: postrzega go jako instytucję tradycyjną, sztywną, mało podatną na zmiany i mało tymi zmianami zainteresowaną. Kościół ogranicza ludzi w myśleniu, wyborach, działaniu – zwłaszcza we właściwym mu obszarze: w wierze i moralności. Jako szczególne inwazyjne młodzież postrzega ograniczenia dotyczące sfery ludzkiej płciowości. Młodzież boi się Kościoła, bo chce żyć na własny rachunek. Obawia się, że Kościół zechce nadać jej życiu wymiar zbyt inżynierskiej instytucjonalizacji, czyli – jak mniemam – wymiar ograniczający. Boi się, że wskutek bliższego kontaktu z Kościołem, będzie musiała się zmieniać, a nawet zmiana na lepsze nie wydaje się jej zbyt pociągająca. Do kontaktu z Kościołem młodzież zniechęcają sami księża, bo nie rozumieją życia i źle się prowadzą. Zniechęca ją też dom rodzinny, środowisko koleżeńskie, a wreszcie – nagłaśniające afery z udziałem księży – media. W tej sytuacji Kościołowi musi być naprawdę ciężko. Młodzieży również. (Potocki, 2005, s. 200)

Czy postawę lęku i bojaźni wobec Kościoła można dostrzec również wśród moich respondentów – licealistów i studentów – w takim stopniu, jaki dostrzegł Andrzej Potocki u swoich młodych respondentów? Jeśli boją się oni Kościoła, to co wywołuje u nich tę bojaźń?

Tabela 2

Lęki badanej młodzieży przed Kościołem i ich przyczyny przez nią wskazane

Lęki i ich przyczyny	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Poczucie lęku przed Kościołem instytucjonalnym u respondentów										
Całkowite	122	24,0	80	21,4	132	29,0	70	16,4	202	22,9
Częściowe	80	15,7	72	19,3	66	14,5	86	20,2	152	17,2
Nie odczuwa	262	51,6	188	50,3	208	45,6	242	56,8	450	51,0
Brak wskazania	24	4,7	20	5,3	27	5,9	17	4,0	44	5,0
Brak danych	20	4,0	14	3,7	23	5,0	11	2,6	34	3,9
Ogółem	508	100,	374	100,	456	100,	426	100,	882	100,
Przyczyny i powody lęku przed Kościołem instytucjonalnym										
Agresja Kościoła	143	70,8	107	65,8	138	69,7	112	71,8	250	70,6
Konserwatyzm Kościoła	132	65,3	113	74,4	126	63,6	119	76,3	245	69,2
Poczucie wolności	118	58,4	82	53,9	93	47,0	107	68,6	200	56,5
Ogranicza seks	154	76,2	123	80,9	149	75,3	128	82,0	277	78,2
Lekceważy ludzi	104	51,5	94	61,8	103	52,0	95	60,9	198	55,9
Spowiedź osobista	93	46,0	78	51,3	81	41,0	90	57,7	171	48,3
Dogmaty wiary	86	42,6	88	57,9	85	42,9	89	57,0	174	49,1
Normy moralne	132	65,3	106	69,7	124	62,6	114	73,1	238	67,2
Miłość własna	106	52,5	83	54,6	114	57,6	75	48,1	189	53,4
Surowe wymogi	112	55,4	102	67,1	127	64,1	87	55,8	214	60,5
Pedofilia księży	127	62,9	108	71,0	133	67,2	102	65,4	235	66,4
Obawa przed zmianami	108	53,5	90	59,2	106	53,5	92	59,0	198	55,9
TV i Internet	113	55,9	82	53,9	123	62,1	72	46,2	195	55,1
Wpływ rodziców	74	36,6	73	48,0	94	47,5	53	34,0	147	41,5

Wpływ szkoły	63	31,2	65	42,8	68	34,3	60	38,5	128	36,2
Wpływ kolegów	60	29,7	70	46,0	72	36,4	58	37,2	130	36,7
Polityka Kościoła	138	68,3	111	73,0	126	63,6	123	78,8	249	70,3
Radio Maryja	83	41,1	84	55,3	102	51,5	65	41,2	167	47,2
Książki, pisma	92	45,5	64	42,1	88	44,4	68	43,6	156	44,1
Finanse Kościoła	127	62,9	107	70,4	127	64,1	107	68,6	234	66,1
Inne powody	48	23,8	32	21,0	43	21,7	37	23,7	80	22,6
Średnia wskazań	202	53,6	152	60,0	198	55,0	156	58,2	354	56,6

Źródło: badania własne

Wyniki moich badań wykazały, że 40,1% respondentów przejawia różnego rodzaju lęki czy bojaźń przed Kościołem, w tym 22,9% odczuwa je często i w pełni, a mniejszy ich odsetek (17,2%) odczuwa różne obawy rzadziej i słabiej. Kościoła i jego doktryny oraz form działań księży boją się zarówno niektóre kobiety (39,8%) i niektórzy mężczyźni (40,6%), jak i niektórzy licealiści (43,2%) i studenci (36,6%). Lęki te mają u swego podłoża różne powody i przyczyny, które wskazali sami respondenci. Łącznie przyczyny i powody tych lęków wskazało 56,6% respondentów, w tym 53,6% kobiet i 60% mężczyzn oraz 55% licealistów i 58,2% studentów. Większość tych lęków wywołuje wśród respondentów sam Kościół, postrzegany przez nich jako instytucja konserwatywna i dogmatyczna, wpływająca destruktywnie na ich myślenie, wybory życiowe i decyzje, hierarchię wartości i sposób działania, hamująca ich dążenia i osiąganie celów życiowych. Zastrzeżenia respondentów do Kościoła, wywołujące lęki z nim związane, są poważne i dotyczą różnych spraw, o których wspominają w bezpośrednich wypowiedziach:

Kościół ogranicza ludziom, zwłaszcza młodzieży, dostęp do seksu i erotyki, naucza, że jest on grzeszny poza małżeństwem religijnym, nawet po ślubie cywilnym jest zakazany i trzeba spowiadać się z niego u księdza. Przecież to jakiś absurd. (student, l. 20)

Kościół odstrasza młodzież od siebie dziwnymi dogmatami i zakazami etycznymi, pochodzącymi z dawnych wieków, a dziś kompletnie niepasujących do stylu życia ludzi. Młodzież boi się takich zasad, bo ograniczają jej swobodne postępowanie i dążenie do własnych celów, nie rozumie też o co w nich naprawdę chodzi, jaki jest ich sens. (maturzysta, l. 19)

Opinie takie wypowiada aż 78,2% badanych osób, które naprawdę boją się Kościoła – jego nauczania moralnego i decyzji.

Bardzo duży odsetek badanych osób boi się agresywnego i pretensjonalnego języka, jakim posługuje się Kościół w odniesieniu do wiernych, a dla młodych niezrozumiałego (70,6%). Język ten staje się jeszcze bardziej, ich zdaniem, skomplikowany i agresywny wtedy, kiedy Kościół wypowiada się ustami hierarchów i księży w sprawach politycznych i w kwestiach wychowania moralnego młodzieży. Młodzież badaną niepokoi także konserwatyzm religijny i moralny Kościoła, odbiegający od oczekiwań dzisiejszych ludzi, a widoczny w upowszechnianiu niezrozumiałych dogmatów teologicznych i w ograniczaniu wolności religijnej ludziom, podporządkowując ją starym obrzędom i rytuałom. Takie podejście Kościoła do religijności i moralności odciąga młodzież od niego i wywołuje w niej głęboką bojaźń – w tak postępującym Kościele młodzież nie widzi miejsca dla siebie i dla własnego pojmowania religii, kontestuje jego metody działania, a ta jej postawa jest skutkiem lęku przed Kościołem. Taką postawę przejawia od 60,5% do 69,2% badanych osób we wszystkich grupach.

Badana młodzież nie rozumie istoty sakramentów, więc boi się ich skutków w swoim życiu – dotyczy to spowiedzi (48,3%), udziału w liturgii różnych nabożeństw i mszy, ponieważ udział w nich dziś nie jest trendy, czyli jest źle postrzegany w środowisku młodzieżowym (42,4%), co ukazuje następująca wypowiedź:

Msze są nudne i smętnie odprawiane, a kazania głupie i szkoda tracić czas na uczestniczenie w takim kiepskim teatrze, kosztem atrakcyjniejszych spraw i imprez, z których można skorzystać w tym czasie. (studentka, l. 22)

Takie podejście do kultu religijnego ujawnia 40,3% respondentów bojących się Kościoła i jego nakazu udziału w nim pod presją popełnienia grzechu, z którego należałoby się spowiadać. Młodzież obawia się też małżeńskiego ślubu kościelnego, gdyż łączy się on z niemożliwością rozwodu, który niekiedy zdarza się w pożyciu pary małżeńskiej. Kościół nie uznaje rozwodów, a jednocześnie nie aprobuje ponownego cywilnego związku małżeńskiego osób rozwiedzionych. To stanowisko Kościoła wywołuje, z jednej strony, obawę u młodych ludzi, czy zakaz kościelny w przyszłości również ich nie dotknie, a z drugiej strony, powoduje sprzeciw czy opór wobec arbitralnego stanowiska Kościoła w tej kwestii, zwłaszcza jego nieustępliwości, której młodzież się lęka. Bojaźń respondentów spowodowaną tym stanowiskiem Kościoła najlepiej ukazują następujące wypowiedzi bezpośrednie:

Młodzież dzisiejsza boi się zawierania małżeństwa w kościele, bo potem, gdy para źle się dobrała i nie potrafi żyć zgodnie ze sobą, więc postanawia się rozejść, to małżeństwa takiego nie da się rozwiązać, bo Kościół nie zgadza się na to. Dlatego lepiej wziąć tylko ślub cywilny, bo on może być unieważniony. Tu ważne jest szczęście małżonków, a nie przepisy prawne i religijne, jak jest to widoczne w Kościele. (studentka, l. 21)

Ja nie chcę ślubu kościelnego, bo jak chciałbym się kiedyś rozstać z żoną, a potem drugi raz się z inną kobietą się ożenić, to Kościół nie pozwoliłby mi na taką możliwość. Po co utrudniać sobie życie i się unieszczęśliwiać. (licealista, l. 19).

Duży odsetek respondentów (41,5%) swoją niechęć i bojaźń przed Kościołem instytucjonalnym i księżmi „zawdzięcza” własnym rodzicom i innym członkom własnej rodziny, którzy krytyką Kościoła i duchowieństwa wywarli negatywny wpływ na ich osobiste nastawienie do struktur kościelnych. Efektem tego nastawienia jest także lęk widoczny u tych respondentów przed oddziaływaniem Kościoła na ich życie i dążenia osobiste, w tym związane z religią i moralnością. O szkodliwym przykładzie własnego środowiska rodzinnego oddziałującym na bojaźń respondentów wobec Kościoła świadczą ich wypowiedzi:

Za moje lęki wobec Kościoła i księży winę ponosi przede wszystkim mój ojciec, bo Kościół ukazywał jako zwykłą firmę zarabiającą wielką kasę na głupocie, naiwności i braku wiedzy ludzi, wmawiając im, że pójdą do nieba jak będą chodzić na mszę i wspierać jego potrzeby materialne. Tylko dzięki mamie przystąpiłem do pierwszej komunii. Dziś mam ciągle krytyczne spojrzenie na Kościół i nie chcę mieć z nim żadnych związków. (student, l. 22)

W moim domu rodzinnym Kościół i kler ciągle był ostro krytykowany. Rodzice widzieli w nim tylko instytucję dbającą o swoje interesy i stale się bogacącą, a w szczególności połączoną z politykami świeckimi i wtrącającą się w świeckie sprawy ludzi. Twierdzili otwarcie, że takiej instytucji, jaką jest Kościół w Polsce, nie należy ani wierzyć, ani ufać. Ja przyjąłem taką postawę i teraz sam obawiam się jakichkolwiek kontaktów i pouczeń Kościoła i księży. (licealista, l. 19)

Badana młodzież znajduje się pod silnym i wielostronnym wpływem mediów masowych, zwłaszcza Internetu, które epatują treściami i obrazami krytycznie nastawionymi do Kościoła i

kleru, a także do wartości religijnych i moralności katolickiej. Wpływ ten odciska się na religijnej i kościelnej świadomości młodzieży, pozostawia w niej trwałe piętno, widoczne w krytykowaniu Kościoła, w braku zaufania do jego nauki i działań, w lęku przed jego oddziaływaniem na osobiste życie i plany perspektywiczne. Obawę przed Kościołem i klerem, wywołaną przez media laickie, młodzież ujawnia w swoich wypowiedziach:

Media, w tym Internet, nagłaśniają krytyczne wiadomości o Kościele i o grzechach księży i zakonników. Młodzież to słucha i ogląda, wciąga się sama w ten zły wizerunek Kościoła i krytycznie nastawia się do niego. Jednocześnie przejawia strach przed jego wpływem na własne życie, boi się jego kar moralnych i religijnych. (licealistka, l. 19)

Wpływ Internetu i telewizji na młodzież, na jej myślenie i zachowania, jest silny i wszechstronny, odciąga ją od Kościoła i religii, nastawia przeciw niemu, wytwarza w niej lęki i strach przed nim, jako samym złem i podstępem. W wyniku tych manipulacji już dzieci z podstawówki i młodzież z gimnazjów, a co dopiero uczniowie ze szkół średnich i studenci, patrzą krzywo i podejrzliwie na Kościół, odchodzą od niego i boją się mu zaufać. Ufają zaś mediom wywołanym moralnie i niepodlegającym wpływom Kościoła. (student, l. 22)

Jednocześnie badania te wykazały, że 51,0% respondentów nie odczuwa i nie przejawia lęków przed Kościołem, a jednocześnie deklaruje aktualne i przyszłe pozytywne relacje z jego strukturami, widząc w nich korzyść dla własnej religijności i potrzeb życiowych. Ta grupa młodzieży jest pozytywnie nastawiona do Kościoła instytucjonalnego, wyrażając to dobitniej w bezpośrednich wypowiedziach:

Jak można bać się Kościoła, czy odczuwać lęki przed jego nauczaniem, jeśli poczuwa się do bycia jego członkinią lub członkiem? Ja nie rozumiem, jak ktoś, kto mówi, że jest katolikiem, lęka się swojego Kościoła czy nie ufa księżom w parafiach. To jakieś nieporozumienie, a także niezrozumienie swojego miejsca w Kościele. (studentka, l. 22)

Tabela 3

*Globalne wyznania wiary religijnej i niewiary a poczucie lęku przed Kościołem wśród badanych licealistów i studentów*

Deklaracje respondentów dotyczące ich wiary religijnej i niewiary	Poczucie lęku przed Kościołem				Brak danych		Razem	
	występuje		nie występuje		Liczba	%	Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%				
Wierzący głęboko i wierzący	118	24,1	341	69,6	31	6,3	490	100,0
Obojętni religijnie i niewierzący	236	60,2	109	27,8	47	12,0	392	100,0
Ogółem badani	354	40,2	450	51,0	78	8,8	882	100,0

Źródło: badania własne

Tabela 3 ukazuje zależność między wiarą religijną i niewiarą a występowaniem lęków przed Kościołem wśród badanych licealistów i studentów. Wskaźniki te informują, że im głębsza jest wiara religijna respondentów, tym rzadziej i mniej odczuwają oni lęk przed Kościołem. Natomiast spadek poziomu wiary, a tym bardziej jej zupełny zanik, zdecydowanie sprzyjają wzrostowi poczucia lęku u osób obojętnych religijnie i niewierzących. Wśród osób głęboko i tradycyjnie wierzących dominujący odsetek nie boi się Kościoła, a wręcz przeciwnie, ufa mu w pełni i akceptuje jego doktrynę religijno-moralną (69,6%). Natomiast wśród osób obojętnych religijnie i niewierzących zdecydowana większość odczuwa lęk czy bojaźń przed Kościołem i jego doktryną

(60,2%). Różnica między odczuwającymi lęk przed Kościołem w obu grupach wynosi 36 punktów procentowych dla niewierzących i obojętnych religijnie, a różnica między nieodczuwającymi lęku przed Kościołem w obu grupach jest większa i wynosi 49 punktów procentowych dla wierzących głęboko i tradycyjnie.

### c) Zaufanie i nieufność badanej młodzieży do Kościoła instytucjonalnego

W socjologicznych określeniach można dostrzec różne definicje zaufania i nieufności, aczkolwiek dwa ujęcia występują najczęściej. W teorii więzi społecznej zaufanie przypisuje się postawom, które polegają na zawierzeniu partnerom danej interakcji, niekiedy do tego stopnia, że nawet w sytuacjach zagrożenia nie zdradzą oni uznawanych wartości i zasad postępowania odnoszących się do dobra większej zbiorowości. To zaufanie dotyczy zalet jednostki, z którą wchodzi się w interakcję. Drugi typ zaufania wskazuje znaczenie tzw. „kapitału społecznego” w interakcji, czyli specyficznych cech charakteryzujących społeczność, grupę, zbiorowość lokalną, wspólnotę obywatelską. Adam Bartoszek uważa, że „zaufanie, jako cnota zbiorowa, zwiększa zdolność do współpracy i szansę osiągnięcia korzyści wspólnotowych, a osiągnięcie tych korzyści bez zaufania mogłoby okazać się niemożliwe czy nierealne” (Bartoszek, 2003, s. 139). Robert D. Putnam zaznacza, że zaufanie stanowi podstawowy składnik kapitału społecznego, sprzyja współpracy – im większy jest poziom zaufania w jakiejś społeczności, tym większe prawdopodobieństwo współpracy, zaś wspólne działanie zwiększa poziom zaufania między ludźmi, przyczynia się do zawiązywania i utrwalania więzi między nimi w różnych typach interakcji (Putnam, 1995, s. 258-265). Zaufanie i nieufność w rozumieniu Piotra Sztompki, to

swoiste zakłady na temat przyszłych działań innych ludzi. [...] Te <zakłady> wynikają z konieczności przyjęcia określonych oczekiwań w stosunku do innych ludzi: efektywnościowych, aksjologicznych i opiekuńczych. [...] Zaufanie i nieufność odgrywają ważną rolę w życiu społecznym ludzi, na różnych szczeblach uzależnienia i wpływów czy form władzy. (Sztompka, 1999, s. 95-109)

Mariusz Kwiatkowski, zaznacza, że

Kategoria zaufania społecznego wydaje się szczególnie użyteczna do opisu Kościoła, który poszukuje swego miejsca w nowej rzeczywistości społeczno-kulturowej. [...] W świetle toczącej się w ostatnich latach w Polsce dyskusji na temat Kościoła katolickiego i jego miejsca w tworzącym się społeczeństwie obywatelskim na pierwszy plan wysuwa się potrzeba weryfikacji stawianej dość często tezy o wzrastającym deficycie zaufania w Kościele. Równie ważne i interesujące wydaje się wyodrębnienie specyficznych dla Kościoła w Polsce czynników zaufania i nieufności, a także próba ustalenia, czy i w jakim stopniu Kościół jest instytucją, która przyczynia się do budowy kultury zaufania. (Kwiatkowski, 2002, s. 103-104)

Wojciech Świątkiewicz z kolei zaznacza w tym kontekście, że zaufanie jako postawa życiowa jest zasadniczą kategorią organizacji kościelnej, a zarazem pyta, jak zatem kształtuje się zaufanie katolików polskich do Kościoła instytucjonalnego w obu tych płaszczyznach (Świątkiewicz, 2004, s. 78-90).

We własnych badaniach chciałem poznać zaufanie i nieufność uczniów szkół licealnych i studentów uczelni wyższej do Kościoła jako całości, jak i do instytucji go tworzących, a także ich osobiste poczucie więzi z Kościołem, która rzutuje bezpośrednio na poziom tego zaufania. Zapytałem więc respondentów o czynniki ich ufności i nieufności do Kościoła, a także o to, czy Kościół sprzyja zaufaniu w społeczeństwie polskim?

Tabela 4

Zaufanie i nieufność respondentów do Kościoła i do jego struktur według ich deklaracji

Zaufanie i nieufność	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Zaufanie do Kościoła jako całości										
Całkowite	215	42,3	138	36,9	217	47,6	136	31,9	353	40,0
Częściowe	87	17,2	71	19,0	57	12,5	101	23,7	158	18,0
Nie ufa	184	36,2	148	39,6	157	34,4	175	41,1	332	37,6
Brak danych	22	4,3	17	4,5	25	5,5	14	3,3	39	4,4
Zaufanie różnym instytucjom kościelnym										
Całkowite	248	48,8	152	49,6	232	50,8	168	39,4	400	45,3
Częściowe	82	16,1	76	20,3	66	14,5	92	21,6	158	18,0
Nie ufa	156	30,7	129	34,6	133	29,2	152	35,7	285	32,3
Brak danych	22	4,3	17	4,5	25	5,5	14	3,3	39	4,4
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Analizując wskaźniki zamieszczone w tabeli 4, widzimy, że respondenci liczniej ufają różnym instytucjom kościelnym niż Kościołowi pojmowanemu jako instytucja globalna, a różnica między ich odsetkami wynosi 5 punktów procentowych. Pełne zaufanie w obu sytuacjach nie jest jednolite i także większy odsetek badanych osób przejawia je do poszczególnych instytucji i organizacji kościelnych (45,3%) niż do całego Kościoła (40%). Nieco inną sytuację widzimy w odniesieniu do zaufania częściowego, gdzie 18% badanych w tym samym stopniu ufa całemu Kościołowi, jak i różnym jego instytucjom. Zaufanie to najlepiej ukazują bezpośrednie wypowiedzi respondentów:

Mam poczucie członkostwa w Kościele, bo sama jestem katoliczką od mojego chrztu, który zawdzięczam religijnej mądrości i roztropności moich rodziców, którzy też byli silnie związani z Kościołem. Dlatego ufam bezgranicznie mojemu Kościołowi – jego nauczaniu, zasadom etycznym i wskazaniom życiowym. Inaczej nie wyobrażam sobie bycia katoliczką, czyli bez związku i ufności do Kościoła. (studentka, l. 21)

Nikomu nie da się zaufać w pełni i bez wątplenia, a co dopiero Kościołowi jako totalnej organizacji religijnej, trudnej do jasnego określenia. Ja mam dużo zastrzeżeń do Kościoła i do kleru, więc ufam mu jedynie w wybranych sprawach, a i tak tylko częściowo, w ograniczonym stopniu. Nie ma mowy o zaufaniu całkowitym, bo takie zaufanie równałoby się z naiwnością, a ja taki nie jestem, dlatego wolę być tu ostrożny, aby nie utracić swojej wolności. (licealista, l. 18)

Jednocześnie z badań wynika, że ponad 1/3 respondentów zupełnie nie ufa całemu Kościołowi (37,8%), jak i różnym jego instytucjom i organizacjom (32,2%). Nieufność tę wyrażają oni w bezpośrednich wypowiedziach:

Jestem obojętny religijnie i od dawna nie chodzę do kościoła na mszę. Do instytucji Kościoła mam wiele uwag i zastrzeżeń, zwłaszcza za upolitycznienie i materializm praktyczny. Także nie ufam księżom, ponieważ głoszą ludziom zasady religijne i etyczne, których sami nie stosują w swoim życiu. Nie mam zamiaru ufać Kościołowi w żadnej sprawie, bo dla mnie nie jest on żadnym autorytetem. (student, l. 21)

A co to jest Kościół, żebym musiał mu ufać? Kościół nic szczególnego dla mnie nie znaczy. Zaufać Kościołowi oznaczałoby przekazanie mu mojego losu, a ja tego nie chcę zrobić, dlatego nie ufam mu absolutnie. (student, l. 22)

Niemal wszyscy respondenci, którzy nie ufają Kościołowi i jego instytucjom, są krytycznie nastawieni do niego i buntują się przeciw jego ingerencji w świeckie sprawy ludzi, sprzeciwiają się mieszanii przez księży spraw państwowych ze sprawami kościelnymi. Sprzeciw ten ma często finał nie tylko w deklaracji nieufności dla Kościoła, lecz także w deklaracji rezygnacji z osobistego członkostwa w strukturach kościelnych (zob. Baniak, 2009, s. 86-144).

Tabela 5

*Globalne wyznania wiary respondentów a ich zaufanie i nieufność do Kościoła instytucjonalnego i różnych jego struktur*

Deklaracja respondentów dotycząca ich wiary religijnej i niewiary	Zaufanie i nieufność do Kościoła				Brak danych		Razem	
	ufa mu		nie ufa mu		Liczba	%	Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%				
Wierzący głęboko i wierzący	366	74,7	107	21,8	17	3,5	490	100,0
Obojętni religijnie i niewierzący	169	43,1	201	51,3	22	5,6	392	100,0
Ogółem badani	535	60,7	308	34,9	39	4,4	882	100,0

Źródło: badania własne

Tabela 5 ukazuje zależności między wiarą religijną i niewiarą respondentów a ich zaufaniem i nieufnością do Kościoła. Wskaźniki tu zamieszczone informują, że bardzo wysoki i wysoki poziom wiary religijnej koreluje pozytywnie z pełnym zaufaniem respondentów do Kościoła instytucjonalnego, natomiast spadek i zanik wiary koreluje istotnie z pełną nieufnością okazywaną Kościołowi przez tych respondentów. Wśród osób ufających Kościołowi dominują wyraźnie osoby wierzące głęboko i tradycyjnie nad osobami obojętnymi religijnie i niewierzącymi. Różnica między ich odsetkami wynosi 32 punkty procentowe dla osób wierzących. Z kolei wśród osób, które nie ufają Kościołowi, wyraźnie dominują osoby niewierzące i obojętne religijnie nad wierzącymi ogólnie pojętymi. Różnica między ich odsetkami jest nieco mniejsza i wynosi 29 punktów procentowych dla niewierzących i obojętnych religijnie. Należy jednak zaznaczyć, że co piąty respondent wierzący głęboko i tradycyjnie nie ufa całkiem lub częściowo swojemu Kościołowi (21,8%), natomiast niespełna połowa grupy obojętnych religijnie deklaruje częściową lub pełną ufność całemu Kościołowi i niektórym jego strukturom (43,1%).

#### **d) Poczucie więzi emocjonalnej respondentów z Kościołem instytucjonalnym**

Respondenci darzący Kościół instytucjonalny osobistym zaufaniem odpowiedzieli również na dodatkowe pytanie, czy czują się związani z nim więzią emocjonalną? W założeniu badawczym przyjąłem, że respondenci ufający Kościołowi, mają również poczucie silnej więzi emocjonalnej z jego strukturami, chociaż poczucie to jest zależne od różnych czynników. Przyjąłem także hipotetycznie, nawiązując do innych badaczy tego problemu, że wśród wielu różnych zmiennych niezależnych, wiara religijna i niewiara czy wyraźna postawa ateistyczna będą zdecydowanie silniej oddziaływać na zaufanie i nieufność badanych licealistów i studentów do Kościoła i do jego struktur.

Tabela 6

*Więź emocjonalna respondentów z Kościołem według ich deklaracji*

Więź badanych z Kościołem	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Bardzo silna	50	15,8	31	14,2	49	17,1	32	12,9	81	15,2
Silna, bliska	60	19,0	33	15,1	49	17,1	44	17,7	93	17,4
Luźna	71	22,5	43	19,6	64	22,4	50	20,0	114	21,3
Brak więzi	102	32,3	87	39,7	91	31,9	98	39,4	189	35,3
Brak oceny	33	10,4	25	11,4	33	11,5	25	10,0	58	10,8
Ogółem	316	100,0	219	100,0	286	100,0	249	100,0	535	100,0

Źródło: badania własne

Wśród 535 respondentów ufających Kościołowi jedynie 288, czyli 53,8% stwierdziło, że zaufanie to przekłada się na ich osobiste poczucie więzi emocjonalnej z Kościołem i z jego instytucjami. W grupie tej znajduje się 181 kobiet (62,8%) i 107 mężczyzn (37,1%), czyli mniej o 26 punktów procentowych, a także 162 licealistów (56,2%) i 126 studentów (43,7%), czyli mniej o 12 punktów procentowych. Oczywiście poziom tej więzi jest bardzo zróżnicowany, przy czym największy odsetek badanych (21,3%) deklaruje więź luźną (okazjonalną), a pozostali albo więź bardzo silną (15,2%), albo więź silną lub bliską (17,4%). Jeśli połączymy oba poziomy więzi silnej, wtedy otrzymamy tzw. optymalny jej wskaźnik, który wynosi 32,6% odsetka ufających Kościołowi. Taką więź z Kościołem respondenci ukazują w swoich wypowiedziach:

Ufam bardzo Kościołowi, a to zbliża mnie blisko i silnie wiąże z nim. W ten sposób czuję bardzo bliską więź osobistą z Kościołem i wierzę w jego świętość, dostrzegam potrzebę jego pomocy w swoim życiu. (studentka, l. 22)

Nie jest to więź bliska i silna, a co najmniej słaba i luźna, tak jak ufam Kościołowi i księżom na niskim poziomie. Nie widzę powodów do zaprzyjaźnienia się z tą instytucją i z jej pracownikami. (student, l. 20)

Ja nie ufam żadnym instytucjom – ani państwu, ani Kościołowi. W pewnym stopniu ufam tylko moim rodzicom i przyjacielom, bo zawsze chcę mieć poczucie bezpieczeństwa, a pełne zaufanie komuś lub czemuś ograniczałoby moje poczucie wolności. (licealistka, l. 19)

Jednocześnie badania wykazały, iż 35,3% respondentów ufających Kościołowi instytucjonalnemu nie odczuwa jakiegokolwiek więzi z nim. Ci respondenci wyjaśniali, że co innego oznacza zaufanie do Kościoła, a czym innym jest utrzymywanie z nim i z jego instytucjami więzi emocjonalnej, pozwalającej na ściślejsze zbliżenie się do nich w różnych okolicznościach i sytuacjach życiowych. Inni jeszcze respondenci twierdzą, że nie odczuwają potrzeby takiej więzi, czy też nie znajdują okazji do jej nawiązania. Jednak oni wszyscy sprzeciwiali się w jakimś stopniu, aby ich zaufanie do Kościoła przekładało się wprost na więź osobistą z nim. Nie chcą też zawiązania więzi z parafią i z księżmi czy z innymi jeszcze organizacjami kościelnymi działającymi w parafii lub w duszpasterstwie studentów. Wypowiedź studentki ukazuje wyraźnie taką postawę wobec Kościoła:

Ja wprawdzie ufam Kościołowi, ponieważ jestem jego członkinią i w dużej części podzielam i akceptuję jego nauczanie religijne i moralne. Jednak nie widzę potrzeby, abym musiała z tego tylko powodu nawiązywać osobiste kontakty, a tym bardziej więź emocjonalną z instytucjami kościelnymi czy też z księżmi. (studentka, l. 23)

## e) Czynniki warunkujące zaufanie respondentów do Kościoła instytucjonalnego

Respondenci nieufający Kościołowi i różnym jego agendum centralnym i lokalnym także wskazali liczne czynniki, które, z jednej strony, nie pozwalały im na zaufanie do niego, a z drugiej strony, zachęcały lub zmuszały ich do okazania mu pełnej lub częściowej nieufności. W tabeli 7 są ujęte czynniki, według rangi ich znaczenia, sprzyjające narastaniu nieufności respondentów do Kościoła instytucjonalnego.

Tabela 7

*Czynniki utrudniające respondentom zaufanie do Kościoła przez nich wskazane*

Czynniki utrudniające zaufanie do Kościoła	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Pedofilia wśród księży	153	90,0	125	89,9	130	89,7	148	90,2	278	90,0
Skandale seksualne kleru	150	88,2	123	88,5	126	86,9	147	89,6	273	88,3
Upolitycznienie kleru	144	84,7	120	86,3	125	86,2	139	84,6	264	85,4
Chęć powszechności	137	80,6	106	76,3	102	70,3	141	86,0	243	78,6
Żądza władzy w państwie	129	75,9	111	79,8	112	77,2	128	78,6	240	77,7
Materializm praktyczny	131	77,0	108	77,7	118	81,4	121	73,8	239	77,3
Nietolerancja religijna	124	72,9	113	81,3	113	77,9	124	75,6	237	76,7
Klerykalizacja kraju	127	74,7	109	78,4	108	74,5	128	78,0	236	76,4
Radio Maryja i TV Trwam	118	69,4	97	69,8	103	71,0	112	68,3	215	69,6
Rygoryzm moralny	118	69,4	95	68,3	98	67,6	115	70,1	213	68,9
Hipokryzja moralna	116	68,2	89	64,0	88	60,7	117	71,3	205	66,3
Zacofanie kleru i biskupów	106	62,3	96	69,1	94	64,8	108	65,8	202	65,4
Lekceważenie wiernych	98	57,6	92	66,2	90	62,1	100	61,0	190	61,5
Lekceważenie nauki	84	49,4	77	55,4	67	46,2	94	57,3	161	52,1
Głoszenie mitów	81	47,6	70	50,4	64	44,1	87	53,0	151	48,9
Inne powody	37	21,8	26	18,7	28	19,3	35	21,3	63	20,4
Badani ogółem	170	55,0	139	45,0	145	46,9	164	53,1	309	100,0

Źródło: badania własne

Respondenci deklarujący nieufność do Kościoła (309 osób) wskazali także wiele czynników, które skłaniały ich do tej postawy, a wśród tych czynników 16 preferowali najliczniej. Preferencja ich jest jednak inna w poszczególnych grupach respondentów. W ujęciu rangowym czynniki te można ująć w czterech kategoriach: a) najliczniej wskazane przez wszystkich respondentów w granicach od 90% do 80%; b) wskazane na średnim poziomie ważności w granicach od 79% do 70%; c) wskazane na niskim poziomie ważności w granicach od 69% do 60%; d) wskazane na bardzo niskim poziomie znaczenia w granicach od 59% do 49%. Ponadto 20,4% badanych wskazało jeszcze inne powody własnej nieufności do Kościoła, które miały jednak mniejsze znaczenie (siłę nacisku) w odmawianiu Kościołowi i jego instytucjom zaufania w różnych sprawach życiowych. Dokładny wgląd we wskaźniki nieufności do Kościoła ujęte w tabeli 7 pozwoli zorientować się w tym, które z nich są ważne dla licealistów i dla studentów, a które częściej wywoływały nieufność wśród kobiet i wśród mężczyzn. Niektóre czynniki zostały wskazane na identycznych miejscach przez respondentów w każdej ich grupie, co może oznaczać, że odegrały one ważną rolę w odmowie zaufania Kościołowi w każdej z tych grup, jak również w całej badanej zbioro-

wości. Wszędzie najliczniej respondenci wskazali trzy powody swojej nieufności do Kościoła instytucjonalnego: pedofilię wśród księży i molestowanie dzieci i młodzieży (90%), skandale seksualne wśród księży i zakonników (88,3%), przesadne zaangażowanie polityczne hierarchów i księży (85,4%). Te sprawy najbardziej irytują licealistów i studentów, stając się w konsekwencji głównym powodem odmowy zaufania Kościołowi i duchowieństwu na najwyższym poziomie, podważają religijny i moralny autorytet Kościoła.

Wszyscy respondenci, ufający i nieufający Kościołowi instytucjonalnemu, odpowiedzieli również na pytanie, czy Kościół w Polsce sprzyja kulturze zaufania w społeczeństwie, tak dziś silnie zróżnicowanemu strukturalnie i podzielonemu ideologicznie i kulturowo. Ponad 1/3 respondentów otwarcie twierdzi, że Kościół katolicki w Polsce zupełnie nie troszczy się o zaufanie między różnymi środowiskami społecznymi, kulturowymi i religijnymi czy światopoglądowymi, nie dba też o kulturę zaufania i dialogu we własnych parafiach. Trafnie tę krytyczną ocenę braku zaangażowania Kościoła w propagowanie kultury zaufania i dialogu w społeczeństwie oddaje wypowiedź licealisty, którą aprobuje też wielu innych respondentów z tej grupy:

Kościół nie potrafi sprzyjać kulturze zaufania w społeczeństwie. W swoich środowiskach parafialnych i innych nie eliminuje licznych zatargów i kłótni między nimi, a nawet w rodzinach katolickich ma z tym kłopoty. Wpierw musiałby uporządkować własne podwórko pod tym względem, a dopiero później pomagać państwu w szerzeniu kultury zaufania i dialogu w społeczeństwie, w różnych jego środowiskach. (maturzysty, l. 19)

Badania wykazały jednocześnie, że 37,8% respondentów twierdzi, że Kościół katolicki zabiega na różne sposoby o szerzenie kultury zaufania i dialogu w polskim społeczeństwie, zarówno w środowiskach młodzieżowych, jak i między różnymi środowiskami odmiennymi kulturowo, religijnie i zawodowo. Opinię tę trafnie oddają bezpośrednio wypowiedzi respondentów na ten temat:

Kościół zawsze uczył ludzi wzajemnej miłości i współczucia, a one zależą od wzajemnego zaufania i polegania na sobie. Tylko nieufność wywołuje niepewność w społeczeństwie. Dlatego trzeba ją eliminować ze współżycia społecznego i rodzinnego, a także z osobistych kontaktów ludzi ze sobą. Kościół zawsze uczył ludzi kultury bycia opartej na wzajemnej ufności, porozumieniu i wspólnej troski o własne sprawy i potrzeby. Gdy ludzie ufają sobie, wtedy czują się bezpieczni i o nic się nie lękają. Księża mówią o tym młodzieży na religii, jak to robi nasz ksiądz katecheta. (licealistka, l. 19)

Ten odsetek respondentów zna wagę i znaczenie zaufania w indywidualnym i zbiorowym życiu ludzi, dlatego docenia rolę działań Kościoła i księży parafialnych w upowszechnianiu w społeczeństwie kultury zaufania i dialogu.

#### **f) Społeczne zaangażowanie Kościoła instytucjonalnego w ocenie badanej młodzieży**

Kościół instytucjonalny nie ogranicza się wyłącznie do aktywności religijnej w świeckim społeczeństwie, czy też do wykonywania swojej roli duszpasterskiej w różnych jego środowiskach, chociaż zadania z tej sfery swojej aktywności traktuje zawsze priorytetowo. Aktywność Kościoła przekracza te religijne granice i wchodzi w świeckie sfery życia ludzi i zbiorowości społecznych, niekiedy dokonując ich sakralizacji, a w ten sposób stara się on odpowiadać na potrzeby pozareligijne ludzi. Świeckie zaangażowanie Kościoła zawsze podlegało ocenie, zwłaszcza wtedy, kiedy wyraźnie przekraczało wymagane granice społecznego współistnienia i społecznego zapotrzebowania na jego obecność w przestrzeni życia publicznego i na świadczone usługi (Baniak, 2005, s. 107-154).

Paul Zulehner, analizując nastawienie młodzieży do Kościoła i jego aktywności społecznej, twierdzi, że jest ona, jakby ze swojej natury, uwrażliwiona na instytucje, które są w jej otoczeniu, a do niektórych odnosi się z nieufnością. Młodzi są szczególnie skłoni opiniować, że „Kościół często odpowiada na pytania, których nikt nie zadaje, podczas gdy na tematy, które ludzi rzeczywiście nurtują, nie mówi nic” (Zulehner, 2006, s. 57). Autor ten uważa, że młodzież poszukuje właściwych dróg w kwestiach religijnych, często bez wsparcia Kościoła i jego zaleceń, które ostro krytykuje i odrzuca, kwestionuje ich rolę w swoim życiu (Zulehner, 2006, s. 58-63).

Jak moi respondenci oceniają zakres wpływów Kościoła na ważne sprawy społeczeństwa oraz różnych grup społecznych? Jak szeroki powinien być, ich zdaniem, zakres oddziaływania Kościoła na świeckie sfery życia ludzi? W jakich sprawach społecznych Kościół może działać skutecznie z korzyścią dla wszystkich ludzi? Czy nadgorliwość i ingerencja Kościoła w świeckie sprawy ludzi wywołuje sprzeciw i bunt wśród badanej młodzieży licealnej i akademickiej?

Tabela 8

*Wpływ Kościoła na sprawy społeczne w Polsce w świetle ocen respondentów*

Zakres wpływu Kościoła	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Bardzo duży	174	34,3	114	30,6	150	32,8	138	32,4	288	32,7
Duży	72	14,2	70	18,7	60	13,2	82	19,2	142	16,1
Przeciętny	62	12,2	53	14,2	65	14,3	50	11,7	115	13,0
Bardzo mały	40	7,8	27	7,2	35	7,7	32	7,5	67	7,6
Mały	37	7,3	24	6,4	32	7,0	29	6,8	61	6,9
Żaden	69	13,6	48	12,8	60	13,2	57	13,4	117	13,3
Brak oceny	30	5,9	21	5,6	29	6,3	22	5,2	51	5,8
Brak danych	24	4,7	17	4,5	25	5,5	16	3,8	41	4,6
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Wskaźniki zamieszczone w tabeli 8 informują, że 76,3% respondentów twierdzi, że Kościół rzymskokatolicki w Polsce odgrywa ważną rolę społeczną, a w konsekwencji ma realny wpływ na wiele świeckich sfer życia ludzi jako jednostek i grup społecznych, kulturowych i zawodowych. Niemal połowa tej grupy respondentów (48,8%) uważa, iż władze kościelne różnego szczebla, zwłaszcza niektórzy hierarchowie, zbyt mocno (wpływ bardzo duży i duży) ingerują (wtrącają się przesadnie) w świeckie sprawy kraju i społeczeństwa. Ocenę tę ukazuje wypowiedź respondenta:

Zdecydowanie i ostentacyjnie wchodzą w kompetencje władzy świeckiej – państwowej i samorządowej, wykorzystując w tym celu świątynie (ambonę), sale szkolne, media publiczne (telewizję, radio, prasę kościelną i świecką), a także różne formy własnej aktywności parafialnej. (student, l. 22)

Z kolei w ocenie pozostałej części tych respondentów (32,3%) zaangażowanie Kościoła instytucjonalnego w świeckie sprawy kraju znacznie przekracza jego kompetencje, co wyraża taka wypowiedź:

Zaangażowanie to przerasta jego troskę i podstawową funkcję religijną, która nierzadko staje się zdominowana przez pomocniczą funkcję świecką. Księża zamiast się modlić i uczyć ludzi modlitwy, czy głosić nauki wynikające z Ewangelii i Biblii, wtrącają się w rządzenie krajem i gminami. Zauważam to w mojej parafii w małym mieście. (studentka, l. 23)

Jeśli połączymy dwa pierwsze stopnie oceny, wtedy otrzymamy wskaźnik „optymalny” wpływu Kościoła na świeckie życie ludzi, a wynosi on 48,8% badanych. Określone wątpliwości w tym względzie ma 27,5% respondentów, którzy uważają, że wpływ Kościoła na świeckie sprawy ludzi i kraju jest zaledwie „przeciętny” (13%), „mały” (6,9%) i „bardzo mały” (7,6%), czyli wątpliwości te ma nieco więcej niż ¼ badanych.

Jednocześnie zauważamy, iż w ocenie 13,3% respondentów Kościół rzymskokatolicki w Polsce nie wpływa na świeckie sfery życia ludzi i kraju. Niespełna połowa tego odsetka respondentów twierdzi, że taki wpływ, a tym bardziej ingerencja Kościoła w sprawy państwa i świeckie sfery życia ludzi jest czystym wymysłem wrogów Kościoła i księży, albo zwyczajnym mitem rozpowszechnianym przez byłych komunistów i dzisiejszych ateistów, którzy chcą zdyskredytować Kościół i pozbawić go autorytetu i szacunku w społeczeństwie, o czym informuje poniższa wypowiedź:

Moi rodzice ufają Kościołowi, zawsze dobrze mówią o nim i chwalą jego działalność społeczną dla dobra ludzi. Ja im wierzę i dlatego podobnie oceniam Kościół pod tym względem. Nie uważam, że działalność społeczna Kościoła jest jakimś wtrącaniem się w sprawy państwowe, czy wprowadzaniem ludzi w błąd, albo wykorzystywaniem ich naiwności dla interesów kościelnych i duchowieństwa. (maturzysta, l. 19)

Tabela 9

*Globalne deklaracje wiary i niewiary a ocena respondentów dotycząca wpływu Kościoła na świeckie sfery życia ludzi*

Deklaracje respondentów dotyczące ich wiary w Boga i niewiary	Wpływ Kościoła na życie ludzi				Brak oceny		Razem	
	występuje		nie występuje		Liczba	%	Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%				
Wierzący głęboko i wierzący	363	74,0	80	16,4	47	9,6	490	100,0
Obojętni religijnie i niewierzący	353	90,0	29	7,4	10	2,6	392	100,0
Ogółem badani	716	81,2	109	12,4	57	6,4	882	100,0

Źródło: badania własne

Tabela 9 ukazuje zależność między wiarą religijną i niewiarą respondentów a ich oceną wpływu Kościoła instytucjonalnego na życie ludzi. Jednocześnie potwierdza ona trafność przyjętej hipotezy badawczej, w której zakładałem, że wiara religijna i jej brak tylko w ograniczonym zakresie będą oddziaływać na stwierdzenie lub odrzucenie przez respondentów wpływu Kościoła na świeckie sfery życia ludzi, społeczeństwa i państwa. Respondenci wierzący tylko w niewielkim odsetku liczniej twierdzą, że Kościół nie wpływa na te sfery życia ludzi, aniżeli respondenci niewierzący i obojętni religijnie, a różnica między nimi wynosi zaledwie 9 punktów procentowych. Podobnie niewielka różnica wskaźników występuje wśród respondentów twierdzących, że Kościół wpływa na świeckie sfery życia ludzi i państwa, gdyż respondenci niewierzący i obojętni religijnie podzielają tę opinię liczniej od wierzących o 16 punktów procentowych. Jednakże w obu grupach respondentów dominująca większość nie ma wątpliwości, że Kościół wpływa realnie na świeckie sfery życia ludzi, narzucając im często własny punkt widzenia w danej kwestii jako jedynie słuszny.

Czy, zdaniem respondentów, obecnie należałoby zwiększyć znaczenie roli Kościoła w kraju i w społeczeństwie, wzmocnić skuteczność jego oddziaływania na losy ludzi i świeckich instytucji, czy też zmniejszyć i ograniczyć ten jego wpływ? Pogląd badanych licealistów i studentów w tej kwestii ukazuje tabela 10 oraz ich bezpośrednie wypowiedzi.

Tabela 10

Ocena realnego wpływu Kościoła na świeckie sfery życia społecznego w Polsce dokonana przez respondentów

Ocena realnego wpływu Kościoła	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Zostawić obecny	156	30,7	109	29,2	124	27,2	141	33,1	265	30,0
Zwiększyć	88	17,4	58	15,5	93	20,4	53	12,4	146	16,6
Ograniczyć	188	37,0	146	39,0	156	34,2	178	41,8	334	37,9
Brak oceny	52	10,2	44	11,8	58	12,7	38	8,9	96	10,9
Brak danych	24	4,7	17	4,5	25	5,5	16	3,8	41	4,6
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Oceny respondentów dotyczące realnego wpływu Kościoła rzymskokatolickiego na świeckie sfery życia ludzi i społeczeństwa są znacznie zróżnicowane. Ponad 1/3 spośród nich zaznacza otwarcie w swych wypowiedziach, że Kościół ten przesadnie wpływa, a niekiedy wręcz wtrąca się w świeckie, czyli „nieswoje”, sfery życia ludzi, przekracza własne kompetencje zawodowe, nadużywa zaufania ludzi w zakresie swojego autorytetu moralnego, aby w ten sposób zaznaczyć swoją władzę w społeczeństwie. To postępowanie władzy kościelnej – biskupów i proboszczów parafialnych – irytuje tych respondentów i wywołuje w nich opór i sprzeciw, wyrażany właśnie w domaganiu się zdecydowanego ograniczenia wpływów Kościoła rzymskokatolickiego w państwie świeckim i w społeczeństwie, które chce być niezależne od tego Kościoła w sprawach nienależących do zakresu jego religijnych i moralnych kompetencji. Uczennica trzeciej klasy licealnej widzi możliwość rozwiązania przez młodzież tego problemu uzależnienia państwa i społeczeństwa od Kościoła rzymskokatolickiego i tak ujmuje to w swojej wypowiedzi:

Cała nadzieja w mądrej i buntowniczej polskiej młodzieży, która ma dość wtrącania się Kościoła rzymskiego w świeckie płaszczyzny życia ludzi i narzucania im jedynie słusznych katolickich poglądów. Tylko młodzi Polacy, także wierzący w Boga, patrzą trzeźwo na ten problem i mają odwagę powiedzieć klerowi <stop>, czyli żeby wreszcie zajął się swoimi sprawami - religią i modlitwą, a odszedł od polityki, bo nie zna się na niej. Młodzi Polacy nie chcą być w takim Kościele, bo przypomina im instytucję żadną władzy i panowania nad sumieniami ludzi. Młodzi nie chcą, żeby księża mówili im, co dla nich jest ważne i co da sens ich życiu osobistemu. Oni chcą sami decydować o swoim życiu, jak i o swojej wierze i religijności, a nie chcą żadnych zaleceń Kościoła w tej dziedzinie. To stanowisko jest też moim podejściem do problemu Kościoła w Polsce, a mogłabym mówić o nim jeszcze więcej i dłużej. (licealistka, l. 19)

Wypowiedź ta odzwierciedla „bolączki” młodzieży polskiej adresowane wprost do Kościoła i do księży, z myślą, że kiedyś zmieni on swoje podejście do tych spraw i odstąpi od już nieaktualnego modelu swojej władzy i funkcjonowania w społeczeństwie. Autorzy takich wypowiedzi mają nadzieję, że Kościół uwzględni w projektowanych zmianach swoich struktur i sposobów sprawowania władzy w parafiach i gminach postulaty i oczekiwania młodzieży – religijne i świeckie.

Niespełna 1/3 respondentów uważa, że wpływ Kościoła katolickiego na społeczeństwo i państwo, na świeckie sfery życia ludzi, jest od dawna utrzymywany na wystarczającym poziomie, w ramach jego roli społeczno-religijnej, obejmującej jego wyznawców. Ten zakres wpływów Kościoła, w ich mniemaniu, powinien zostać zachowany w najbliższej i dalszej przyszłości, czyli nie należy ani ograniczać, ani powiększać jego zakresu, ponieważ ewentualne zmiany mogłyby

się okazać niekorzystne dla obu stron – państwa i społeczeństwa oraz Kościoła i kleru. Ci respondenci uważają, że miejsce i rola Kościoła i księży są ważne w Polsce jako kraju w dominującej większości katolickiego. Tej jego roli nie należy lekceważyć i pomniejszać, o czym przekonuje następująca wypowiedź:

Mnie nie przeszkadzają wpływy Kościoła w państwie i społeczeństwie, jak i w życiu katolików. Nie chcę jednak, aby wpływy te były większe od tych, które ma on obecnie. W żadnym przypadku nie trzeba ich ani zwiększać, ani zmniejszać. Niech będzie tak, jak jest zachowane dotąd w kraju. (licyalista, l. 18)

Niewielka z kolei jest grupa respondentów (16,6%), którzy uważają, że wpływy Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, wynikające z jego roli religijno-społecznej, są zbyt małe i o ograniczonym zasięgu. Z tego powodu ci respondenci chcą, żeby zostały one zwiększone w najbliższej przyszłości, co ułatwiłoby duchowieństwu skuteczniejsze i sprawniejsze wykonywanie misji Kościoła w społeczeństwie, co ukazuje poniższa wypowiedź:

Kościół w Polsce, według mnie, ma bardzo ograniczone pole oddziaływania na społeczeństwo, mimo że jest teraz i tak lepiej, niż było to za panowania komunistów w PRL. W demokracji Kościół musi jeszcze więcej walczyć o swoje wpływy w kraju. Dlatego uważam, że władze państwowe i lokalne powinny zwiększyć zakres jego oddziaływania w wielu dziedzinach życia świeckiego. Wtedy będzie on mógł rozszerzyć swoją działalność społeczną na nowe płaszczyzny życia ludzi. (studentka, l. 21)

Za zwiększeniem wpływów Kościoła najliczniej opowiadają się respondenci głęboko wierzący (80,4%), ale już mniejszy odsetek wierzących tradycyjnie (53,4%), zaś łącznie wszyscy wierzący (66,9%). Odsetek takich osób radykalnie maleje wśród obojętnych religijnie do 15,5%, a jest on zaledwie „śladowy” wśród niewierzących (2,3%). Odwrotnie kształtują się odsetki respondentów domagających się ograniczenia zakresu wpływów Kościoła w państwie i społeczeństwie: największy ich odsetek widzimy w grupie osób niewierzących (90,6%) i wśród obojętnych religijnie (71,3%), a łącznie w obu tych grupach jest ich 72%. Natomiast w grupie wierzących tradycyjnie jest ich 30,2%, zaś najmniej wśród głęboko wierzących (14,2%), a łącznie wśród wierzących 18,3%. Pozostali respondenci opowiedzieli się za zachowaniem obecnego zakresu oddziaływania Kościoła na świeckie sfery życia ludzi, a w tym: głęboko wierzący – 10,4% (3% brak stanowiska); wierzący tradycyjnie – 14,1% (2,1% brak stanowiska); obojętni religijnie – 10% (3,2% brak stanowiska); niewierzący – 6,4% (0,7% brak stanowiska).

### g) Autorytet Kościoła w społeczeństwie polskim w ocenie respondentów

Autorytet Kościoła ma swoje granice, ponieważ dotyczy wyłącznie określonych spraw i problemów, w których może on ustami biskupów i księży wypowiadać się kompetentnie i odpowiedzialnie. Jak moi respondenci oceniają autorytet Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce na przyjętej w badaniach skali oceny? Jak postrzegają i oceniają władzę Kościoła w społeczeństwie i w jakich formach i przejawach jest ona dla nich widoczna?

Tabela 11

*Autorytet Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w świetle oceny respondentów*

Ocena autorytetu Kościoła w Polsce	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Bardzo duży	108	21,3	76	20,3	104	22,8	80	18,8	184	20,9
Duży	86	17,0	60	16,0	102	22,4	44	10,3	146	16,5

Przeciętny	82	16,1	53	14,2	57	12,5	78	18,3	135	15,3
Mały	58	11,4	44	11,8	40	8,8	62	14,6	102	11,6
Żaden	134	26,4	108	28,9	109	23,9	133	31,2	242	27,4
Brak oceny	40	7,8	33	8,8	44	9,6	29	6,8	73	3,5
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne

Badania wykazały, że 27,4% respondentów uważa, iż obecnie Kościół rzymskokatolicki nie ma żadnego autorytetu w polskim społeczeństwie, w tym także w środowiskach młodzieżowych. Zanik autorytetu Kościoła w Polsce, zdaniem tych respondentów, jest procesem, który narastał stopniowo w minionym ćwierćwieczu, a przyczyną jego są liczne i różne czynniki. Niektóre z nich warto tu przytoczyć dosłownie, cytując wypowiedzi bezpośrednie respondentów:

Młodzież także ma żal do Kościoła i nie obdarza go autorytetem, ponieważ nie interesuje się jej sprawami i problemami, a tylko stara się narzucać jej swoje dogmaty i sankcje moralne. Ja też jestem młodą osobą i widzę zło w Kościele. Dlatego nie zależy mi na byciu w tym Kościele, przestałam mu ufać i go szanować, nie ma u mnie autorytetu. Kościół w Polsce pobłądził czy pogubił się, odsunął się od ludzi, a żyje tylko swoimi dziwnymi problemami. W takim Kościele trudno jest młodemu odnaleźć swoje miejsce. (maturzystka, l. 19)

Wypowiedź ta jest bardzo krytyczna, ale trudno odmówić jej bystrości postrzegania złych cech Kościoła i kleru, a zarazem tęsknoty młodych ludzi za dobrem, którego nie zauważają w Kościele.

Z drugiej strony zauważamy, że w ocenie 64,3% respondentów Kościół rzymskokatolicki w Polsce obecnie cieszy się zasłużonym – chociaż na różnym poziomie – autorytetem i szacunkiem, zarówno u swoich wiernych, jak i u innych obywateli. U podstaw tego autorytetu, w rozeznaniu tych respondentów, znajduje się kilka ważnych powodów, chociaż jeden jest najważniejszy, czyli ciągła więź Kościoła z narodem i jego skomplikowanymi losami, w których Kościół ciągle był obecny i wspierał ludzi własną pomocą i otuchą. Pomoc Kościoła w odzyskaniu wolności przez kraj i przez społeczeństwo w warunkach wewnątrz krajowych wywołuje ciągłą wdzięczność od tych, którzy sami jej doświadczyli, a Kościołowi i jego władzy przysparza uznania i prestiżu. Wielu spośród tych respondentów twierdzi, że autorytet Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce jest tak duży i rozległy, iż niewiele instytucji może z nim konkurować w tym zakresie. Autorytet Kościoła w Polsce nie jest, ich zdaniem, procesem jednolitym, a wręcz przeciwnie, jest on zróżnicowany i stopniowalny: od bardzo dużego (20,9%) i dużego (16,5%), przez przeciętny (15,3%), do bardzo małego (11,6%). Łącząc dwa pierwsze stopnie, otrzymamy „optymalny” wskaźnik autorytetu Kościoła, który wynosi 37,4% wskazań respondentów. Z kolei 26,9% badanych mówi o „minimalnym” autorytecie Kościoła w Polsce, na który składają się stopnie: „przeciętny” (15,3%) i „bardzo mały” (11,6%).

Tabela 12

Praktyki religijne respondentów a ich ocena autorytetu Kościoła katolickiego w Polsce

Deklaracja respondentów dotycząca spełniania praktyk religijnych	Autorytet Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce						Razem	
	występuje		nie występuje		brak oceny		Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%		
Spełnia z różną częstotliwością	478	71,9	135	20,3	52	7,8	665	100,0
Nie spełnia zupełnie	89	41,0	107	49,3	21	9,7	217	100,0
Ogółem badani	567	64,3	242	27,4	73	8,3	882	100,0

Źródło: badania własne

Tabela 12 ukazuje zależności między wiarą religijną i niewiarą respondentów a ich oceną autorytetu Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Wskaźniki tu zamieszczone jednocześnie informują, że respondenci systematycznie spełniający praktyki religijne najliczniej dostrzegają autorytet Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Zaniedbywanie spełniania tych praktyk, a tym bardziej zaprzestanie ich spełniania, przyczynia się wprost do odrzucenia autorytetu Kościoła. Respondenci praktykujący zdecydowanie liczniej niż niepraktykujący zauważają autorytet Kościoła w Polsce (o 31 punktów procentowych), a respondenci niepraktykujący ponad dwukrotnie liczniej niż praktykujący twierdzą, że Kościół ten stracił autorytet w społeczeństwie polskim, a także w znacznej części wśród własnych wiernych (o 29 punktów procentowych). Z drugiej strony należy zaznaczyć, że także co piąty respondent praktykujący twierdzi, iż obecnie Kościół rzymskokatolicki nie cieszy się już autorytetem w społeczeństwie polskim, a jego zanik narastał stopniowo w minionym ćwierćwieczu. Innego zdania są natomiast 2/5 niepraktykujących, którzy twierdzą, że Kościół ten ciągle cieszy się uznaniem i autorytetem w kraju i w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród swoich wyznawców.

### **ŚWIADOMOŚĆ KOŚCIELNA BADANEJ MŁODZIEŻY – POZIOMY TEJ ŚWIADOMOŚCI**

Świadomość kościelna jednostki wierzącej i religijnej jest procesem złożonym i dość skomplikowanym, trudnym do jednoznacznego ustalenia i empirycznego zbadania ze względu na elementy życia religijnego tej jednostki, jej poczucie więzi i tożsamości z Kościołem i z jego strukturami, jej wiedzę o istocie i funkcjonowaniu oraz podstawowym zaufaniu do jego doktryny i form działalności. Aktywność jednostki w tych wszystkich sferach własnej kościelności i religijności tworzy bezpośrednio poczucie jej świadomości kościelnej, która ma swoje poziomy. Dysponując stosownymi wskaźnikami dotyczącymi zaangażowania religijno-kościelnego jednostki, można ustalić empirycznie zakres tej świadomości i ocenić jej poziom.

Oceny poziomów świadomości kościelnej badanych przez licealistów i studentów można dokonać obiektywnie wówczas, kiedy uwzględnimy wskaźniki ich postaw i zachowań bezpośrednio związanych z Kościołem instytucjonalnym, a zadanie to zostało już wykonane i wyżej zaprezentowane. W globalnym ujęciu należy wziąć pod uwagę odsetki respondentów, którzy ustosunkowali się odpowiednio do poszczególnych kwestii związanych ze sferami życia kościelnego, które zostały uwzględnione w głównym problemie badań. Suma tych wskaźników zestawiona z przyjętymi zmiennymi niezależnymi, czyli z wybranymi cechami demograficznymi i społecznymi respondentów, umożliwi skonstruowanie typologii i ocenę poziomów ich świadomości kościelnej.

Analogicznie jak w innych sferach religijności świadomość kościelna badanych licealistów i studentów może osiągnąć (mieć) dwa poziomy: „wyższy” – który ukazuje lepszą orientację badanych w sprawach i problemach Kościoła, a także pozytywne ich nastawienie do jego ustroju instytucjonalnego oraz poziom „niższy” – który oznacza słabą znajomość spraw Kościoła lub zupełny jej brak przez respondentów, a także obojętne i krytyczne ich postawy wobec jego instytucjonalnego wymiaru, struktur i sposobów realizacji podstawowych zadań. Ten poziom ukazuje, mówiąc prościej, sprzeciw, opór i bunt respondentów wobec określonych działań i elementów doktryny religijno-moralnej Kościoła instytucjonalnego, których oni nie akceptują. Zatem w końcowej analizie postaw i zachowań moich respondentów dotyczących Kościoła instytucjonalnego i

jego działalności w Polsce uwagę skoncentruję na korelacji obu poziomów ich świadomości kościelnej z niektórymi ich cechami osobowymi i społecznymi. W tym celu zastosuję technikę różnicy (ilorazu) między dwoma poziomami tej ich świadomości łącznie ujętych.

Iloraz 1,75 oznacza tu normę lub średni poziom świadomości kościelnej respondentów – licealistów i studentów – łącznie ujętych statystycznie. Ci respondenci, których iloraz jest niższy od średniego poziomu świadomości, odznaczają się wyższym poziomem świadomości kościelnej. Z kolei respondenci, których iloraz jest większy od średniego poziomu (1,75), mają niższy poziom świadomości kościelnej. Wskaźniki zamieszczone w 13 tabeli korelacyjnej informują, że w badanej zbiorowości licealistów i studentów większość dominującą stanowią osoby odznaczające się „niższym” poziomem świadomości kościelnej, czyli takim jej poziomem, w którym występuje również niski poziom ich wiedzy o Kościele, jak również zupełny jej brak, słabe uczestnictwo w życiu Kościoła oraz brak tego udziału, czy też słabe zaufanie do Kościoła lub brak zaufania, a także ostra krytyka jego politycznego zaangażowania i eksponowania własnej władzy w państwie i społeczeństwie.

Tabela 13

*Korelacja poziomów świadomości kościelnej respondentów z ich cechami osobistymi i społecznymi*

Cechy osobowe i społeczne licealistów i studentów	Liczba osób badanych	Poziom świadomości kościelnej		Iloraz mniej - więcej
		niższy	wyższy	
Ogółem	882	63,7	36,3	1,75
<b>Płeć</b>				
Kobiety	508	56,8	43,2	1,31
Mężczyźni	374	66,2	33,8	1,96
<b>Typ szkoły</b>				
Średnia	456	58,4	41,6	1,40
Wyższa	426	68,8	31,2	2,20
<b>Typ rodziny</b>				
Zintegrowana	636	56,7	43,3	1,31
Rozbita	158	72,8	27,2	2,68
Samotni rodzice	76	65,3	34,7	1,88
<b>Środowisko zamieszkania</b>				
Wieś	180	55,8	44,2	1,26
Małe miasto	231	61,4	38,6	1,59
Kalisz	261	67,5	32,5	2,08
Poznań	200	71,7	28,3	2,53
<b>Rok nauki w liceum i w uczelni wyższej</b>				
Pierwszy	468	59,4	40,6	1,46
Trzeci	414	67,3	32,7	2,06
<b>Poziom wiary religijnej</b>				
Głęboki	142	40,7	59,3	0,69
Tradycyjny	397	53,5	46,5	1,15
Obojętny	208	64,4	35,6	1,81
Niewierzący	118	76,5	23,5	3,25

**Częstotliwość spełniania praktyk religijnych**

Systematycznie	301	43,6	56,4	0,77
Niesystematycznie	157	58,8	41,2	1,43
Okazjonalnie	207	65,7	43,3	1,91
Niepraktykujący	217	74,5	25,5	2,92

Źródło: badania własne

Natomiast respondenci odznaczający się wyższym poziomem świadomości kościelnej są tu w mniejszości, ponieważ ilościowo nieznacznie przekraczają 1/3 badanej zbiorowości. Osoby te odznaczają się większym od przeciętnego poziomem wiedzy o Kościele, aktywnym udziałem w jego codziennym życiu i problemach, pełnym zaufaniem i posłuszeństwem, nie dostrzegają wtrącania się władz kościelnych w świeckie i polityczne sprawy państwa, akceptują bez zastrzeżeń doktrynę religijną i moralną Kościoła.

W analizie wskaźników zamieszczonych w tabeli 13 należy zwrócić uwagę na związki zachodzące między niektórymi zmiennymi niezależnymi a określonym poziomem świadomości kościelnej badanych uczniów i studentów. Zależność na najwyższym poziomie istotności występuje między globalnymi deklaracjami wiary religijnej i praktyk religijnych respondentów a poziomem ich świadomości kościelnej. Praktycznie najwyższym poziomem tej świadomości odznaczają się osoby głęboko wierzące (0,69) i osoby systematycznie praktykujące (0,77), a także osoby wierzące tradycyjnie (1,15), lokujące się znacznie niżej wskaźnika średniego poziomu świadomości kościelnej (kolejno o 0,98; 1,06; 0,6). Wysokim poziomem świadomości kościelnej odznaczają się także respondenci pochodzący ze wsi (1,26), uczennice i studentki (po 1,31) oraz osoby wywodzące się z rodzin zintegrowanych (1,31), uczniowie liceów (1,40), uczniowie i studenci pierwszego roku nauki (1,46) oraz wszyscy praktykujący niesystematycznie (1,43). Natomiast pozostali respondenci, reprezentujący różne grupy środowiskowe, odznaczają się niskim poziomem świadomości kościelnej, w tym poziom najniższy widzimy u osób niewierzących (3,25), a następnie u niespełniających praktyk religijnych (2,92), u pochodzących z rodzin rozbitych (2,68), u mieszkańców Poznania (2,53), u niektórych studentów (2,20), u mieszkańców Kalisza (2,08), u licealistów trzeciego roku nauki (2,06). U pozostałych respondentów poziom świadomości kościelnej lokuje się również powyżej poziomu średniego, aczkolwiek nie tak radykalnie, jak w grupach wyżej wskazanych. Ogólnie mówiąc, wyższym poziomem świadomości kościelnej od poziomu średniego odznaczają się przede wszystkim respondenci głęboko wierzący i systematycznie spełniający praktyki religijne, a także kobiety, licealiści, córki i synowie z rodzin zintegrowanych, osoby pochodzące ze wsi, osoby wierzące tradycyjnie i praktykujące niesystematycznie. Te właśnie cechy mają istotny lub znaczący wpływ na wysoki poziom świadomości kościelnej respondentów.

Odpowiedni poziom świadomości kościelnej respondentów znajduje potwierdzenie w ich sprzeciwie, oporze i buncie wobec niektórych składników doktryny religijno-moralnej i niestosownych działań przedstawicieli Kościoła instytucjonalnego w Polsce. Krytykę Kościoła i jego doktryny oraz świeckich działań, zwłaszcza o profilu politycznym i przejawach władzy w społeczeństwie, zdecydowanie częściej można dostrzec u osób odznaczających się niskim poziomem świadomości kościelnej, natomiast u osób odznaczających się wysokim poziomem tej świadomości sprzeciw, opór i bunt jako przejawy ich kontestacji wobec Kościoła instytucjonalnego są rzadko widoczne, albo wcale nie występują u różnych respondentów.

Tabela 14

*Świadomość kościelna respondentów a kontestacja respondentów wobec Kościoła instytucjonalnego*

Sprzeciw, opór i bunt jako formy kontestacji licealistów i studentów wobec Kościoła instytucjonalnego	Poziom świadomości kościelnej respondentów				Razem	
	niski		wysoki		Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%		
Występują	483	83,4	96	16,6	579	100,0
Nie występują	79	26,1	224	73,9	303	100,0
Ogółem badani	562	63,7	320	36,3	882	100,0

Źródło: badania własne

Tabela ta ukazuje zależność między kontestacją lub jej brakiem u respondentów a poziomem ich świadomości kościelnej. Wskaźniki tu zamieszczone informują, że między tymi zmiennymi zachodzi bardzo istotna zależność statystyczna. Respondenci odznaczający się niskim poziomem świadomości kościelnej zdecydowanie częściej i liczniej sprzeciwiają się niektórym elementom doktryny religijno-moralnej Kościoła instytucjonalnego, buntują się wobec jego działań świeckich i władzy w społeczeństwie (83,4%) aniżeli respondenci odznaczający się wysokim poziomem tej świadomości (16,6%), u których rzadko występowały te formy kontestacji. Stąd – odwrotnie ujmując tę kwestię – respondenci mający wysoki poziom świadomości kościelnej zdecydowanie liczniej nie przejawiali tych form krytyki Kościoła – jego doktryny i świeckich działań (73,9%) aniżeli respondenci o niskim poziomie tej świadomości (26,1%). Zatem odpowiedni poziom świadomości kościelnej, widoczny w postawach, wiedzy i działaniach respondentów, rzutuje bezpośrednio i w odpowiednim stopniu na te formy kontestacji i krytyki Kościoła: im niższy jest poziom tej świadomości, tym częstsza i ostrzejsza jest krytyka religii i Kościoła wśród respondentów ujawniających ten poziom świadomości kościelnej. Wzrost poziomu tej świadomości zdecydowanie osłabia, a często niweluje krytykę i bunt wobec Kościoła u respondentów odznaczających się taką świadomością kościelną.

## ZAKOŃCZENIE

Podsumowując analizy dokonane w tym artykule, można stwierdzić, że badani licealiści i studenci, kiedyś włączeni do Kościoła rzymskokatolickiego aktem chrztu, obecnie już w znacznej mierze i w dość szerokim zakresie „wymykają się” spod jego wpływów i kontroli religijno-moralnej. Duży ich odsetek, zwłaszcza studentów, wyraźnie przejawia uprzedzenia do dogmatów religijnych i do standardów etycznych Kościoła, które były lub nadal są przekazywane im w wychowywaniu religijnym i w nauczaniu ogólnym. Wielu z nich jest krytycznie nastawionych do struktur kościelnych, do politycznego zaangażowania biskupów i księży parafialnych - sprzeciwiają się i buntują wobec wszelkich przejawów władzy Kościoła w społeczeństwie i państwie, kontestują lekceważenie świeckich katolików przez kler parafialny i zakonny, wyniosłą postawę i niedostępność hierarchów, ostro krytykują gromadzenie przez Kościół i zakony dóbr materialnych i sposoby ich pozyskiwania. W efekcie tej kontestacji i krytyki respondenci w swej większości wyraźnie zaznaczają, że w „takim” Kościele już nie widzą miejsca i roli dla siebie samych, nie chcą uczestniczyć w jego „panowaniu” w społeczeństwie. Używając określenia Janusza Mariańskiego, można by powiedzieć, że „emigracja” tych młodych katolików z Kościoła jest już procesem widocznym i wyraźnie przyspieszającym swoje tempo i rozszerzającym dotychczasowy zakres. Trudno jednak przewidzieć, w świetle wyników tych badań, jaki przyjmie ona rozmiar

kulminacyjny i kiedy może on nastąpić. Na pewno jednak proces ten nie zniknie samoczynnie z życia osobistego i religijnego polskiej młodzieży, której przedstawicielami są moi respondenci – uczniowie liceów i studenci. Janusz Mariański ma rację twierdząc, że „wymarsz” młodzieży z Kościoła i wzrost jej świadomości religijno-moralnej i kościelnej może zahamować, a co najmniej znacznie osłabić, radykalna zmiana nastawienia wszystkich struktur kościelnych do młodych ludzi i do ich problemów życiowych, nowy język Kościoła – liturgiczny i świecki, a także rewizja krytykowanych w społeczeństwie i przez młodzież postulatów etycznych dotąd stosowanych w tzw. „polityce” moralności Kościoła.

Z drugiej strony zauważamy, iż badania te wykazały również inną prawdę, która ukazuje, że polska młodzież licealna i akademicka w dominującej większości swej populacji nie zrywa całkowicie więzi z religią. Jednakże, badana młodzież nie chce już przyjąć obecnej formy pośrednictwa Kościoła na własnej drodze do zbawienia – wielu jej reprezentantów, zwłaszcza studentów, uważa i zaznacza otwarcie, że dzisiejszy Kościół instytucjonalny utrudnia im samodzielne poznanie Boga i dochodzenie do Niego bez swego pośrednictwa. Oceniając religijność i kościelność moich respondentów, warto zacytować w tym miejscu wypowiedź Janusza Mariańskiego, w której trafnie charakteryzuje on dzisiejszą polską młodzież pod tym względem, pisząc, że „[...] Młodzież polska znajduje się w fazie radykalnych zmian w postawach wobec Kościoła, chociaż trudno byłoby określić ten stan rzeczy jako <bycie poza jego autorytetem>. Kościół jest poddawany krytyce, niekiedy daleko idącej, zwłaszcza w tych dziedzinach życia, w których system wartości o charakterze społecznym odbiega wyraźnie od wartości religijnych. Równocześnie można wnosić – w świetle wypowiedzi respondentów – że misja Kościoła powinna koncentrować się przede wszystkim na sprawach duszpasterskich i specyficznym religijnych (duchowych). Kontrowersje wokół problemów politycznych, społecznych i moralnych osłabiły przywiązanie wielu młodych ludzi do Kościoła, nie naruszając jednak ich podstawowej tożsamości jako katolików. [...] Przemiany dokonujące się w postawach wobec Kościoła w młodym pokoleniu Polaków mogą iść zarówno w kierunku antykościelnym (odrzuć Kościół), jak i w kierunku akościelnym (obojętność wobec Kościoła). W tym drugim przypadku nie występuje się wprost przeciw Kościołowi jako instytucji, lecz po prostu ignoruje się go oraz rezygnuje z każdej formy zaangażowania kościelnego. [...] Większość ludzi młodych [...] zajmuje postawy krytyczne, a nawet obojętne wobec Kościoła jako instytucji, chociaż nadal szuka w nim wsparcia” (Mariański, 2005, s. 152-153). Konstatacja ta odnosi się w pełni do religijnej i kościelnej charakterystyki moich respondentów, jako że są oni także pewną częścią ogółu polskiej młodzieży licealnej i akademickiej.

Świadomość kościelna większości badanych respondentów odznacza się bardzo niskim poziomem teologicznej wiedzy i zaangażowania praktycznego. Duży ich odsetek akceptuje Kościół jako strukturę sakralną, natomiast o wiele mniejszy ich odsetek postrzega go jako instytucję religijną, którą należy koniecznie uznać za pośrednika na własnej drodze do zbawienia, niezbędnego w rozwoju własnej religijności i moralności ludzi i własnej. Dominujący odsetek respondentów twierdzi otwarcie, że ludzie wierzący mogą być religijni bez wsparcia doktrynalnego instytucji kościelnych i bez pomocy księży, gdyż ich pośrednictwo i moralny autorytet Kościoła są tu zupełnie zbędne. Zaufanie młodych ludzi do Kościoła wyraźnie słabnie, zarówno w odniesieniu do spraw religijnych i moralnych, jak i problemów społecznych, w których jego kompetencje są, ich zdaniem, bardzo ograniczone i mało skuteczne. Kompetencje te są domeną autorytetów świeckich i to do nich, a nie do kleru katolickiego, większość respondentów chce zwracać się po pomoc w tych sprawach i problemach.

Badani licealiści i studenci nie tolerują więc takich sytuacji, w których księża lekceważą parafian i traktują ich jako swoisty „balast” dla swoich akcji zawodowych. Jednocześnie zdecydowanie opowiadają się za zmianami w wewnętrznych stosunkach Kościoła, za daleko posuniętym równouprawnieniem katolików świeckich z klerem, bez wchodzenia w jego specyficzne zadania wynikające ze święceń. Respondenci chcą po prostu podmiotowego traktowania świeckich w Kościele i w parafii oraz szanowania ich praw osobowych i grupowych. W takim zreformowanym, o ludzkiej twarzy, Kościele instytucjonalnym wrażliwym na problemy i potrzeby wszystkich ludzi, a nie tylko swoich wiernych w parafii, tolerancyjnym wobec wszelkiej inności, większość moich młodych respondentów, jak i większość młodych respondentów w innych badaniach, widzi miejsce i rolę dla siebie, chciałaby włączyć się w rozwiązywanie ważnych problemów i zadań własnych parafii jako podstawowych struktur Kościoła instytucjonalnego. Ta ich nadzieja i szansa zależy przede wszystkim od samego Kościoła, od zrozumienia i dobrej woli jego kierownictwa – centralnego i lokalnego. Młodzież dobrą wolę w tym zakresie już okazała.

## BIBLIOGRAFIA

- Anzenbacher, A. (1995). Die Kompetenzen der Kirche in gesellschaftlichen Fragen. W: M. Heimbach-Steins, A. Lienkamp, J. Wiemeyer (red.), *Brennpunkt Sozialethik. Theorien, Aufgaben, Methoden* (s. 280-293). Freiburg-Basel-Wien: Herder
- Baniak, J. (2005). Zaangażowanie społeczne i polityczne Kościoła i księży w Polsce w wyobrażeniach katolików. *Spółczesność i Kościół*, 2, 107-154.
- Baniak, J. (2012). Wprowadzenie: Demokracja i społeczeństwo a religia i Kościół. W: J. Baniak (red.), *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim. Między losem a wyborem* (s. 7-19). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Bartoszek, A. (2003). Zaufanie jako czynnik aktywności obywatelskiej na lokalnej scenie politycznej. W: E. Nycz (red.), *Budowa lokalnego społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie integracji europejskiej* (s. 128-142). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Beyer, P. (2003). Contemporary Social Theory as it Applies to the Understanding in Crisis-cultural Perspective. W: R. K. Fenn (red.), *The Blackwell Companion to Sociology of Religion* (s. 67-82). Malden: Blackwell Publishers.
- Dubach, A. (1999). Communio-Ekklesiology: eine zeitadequate Konzeption von Kirche?. W: B. J. von Hilberath (red.), *Communio-Ideal oder Zerbild von Kommunikation?* (s. 47-58). Freiburg-Basel-Wien: Herder.
- Kurczewska, J. (2001). Lokalne społeczeństwo obywatelskie w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Próba diagnozy. W: E. Hałas (red.), *Rozumienie zmian społecznych* (s. 111-142). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kwiatkowski, M. (2002). Zaufanie i nieufność w Kościele. Perspektywa socjologiczna, W: J. Baniak (red.), *Katolicyzm polski na przełomie wieków. Teologiczny, instytucjonalny i wspólnotowy wymiar Kościoła* (s. 95-110). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Mariański, J. (2005). Emigracja młodzieży z Kościoła?, *Socjologia Religii*, 3, 183-200.
- Mariański, J. (2011). *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Marody, M. (2002). Przemiany religijności Polaków. W: A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.). *Polacy wśród Europejczyków. Wartości społeczeństwa polskiego na tle innych krajów europejskich* (s. 146-167). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Potocki, A. (2005). Dlaczego młodzież boi się Kościoła?. *Socjologia Religii*, 3, 167–182.
- Szawiel, T. (1999). Kościół polski – spojrzenie z zewnątrz. *Civitas. Studia z Filozofii Polityki*, (3), 117–132.
- Sztompka, P. (1999). Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność. W: P. Sztompka (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany: mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji* (s. 95-109). Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Świątkiewicz, W. (2004). Portret księdza. W: W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba (red.), *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków* (s. 107-120). Warszawa: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego.
- Weigel, G. (2001/2003). *Czym jest katolicyzm? Dziesięć kontrowersyjnych pytań* (A. Gomola, tłum.). Kraków: Instytut Wydawniczy Znak.
- Wiśniewski, J. (2002). Kościół katolicki w Niemczech – wyzwanie czy schyłek? *Przegląd Powszechny*, (7-8), 64-78.
- Wnuk-Lipiński, E. (2003). *Granice wolności. Pamiętnik polskiej transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zaręba, S. H. (2008). *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.